Rok V. WARSZAWA, dnia 1-go marca 1930 r. Nr. 5.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. *REDAKTOR: Dr. T. MINCER.*

TREŚĆ:

Naczelna Izba Gospodarcza.

Rozwój samorządowych organizacyj w dziedzinie życia gospodarczego jest niewątpliwie charakterystyczną cechą doby, którą obecnie przeżywamy.

Jeden z najwybitniejszych naszych teoretyków w dziedzinie prawa administracyjnego (prof. W. L. Jaworski) wysnuwa z obserwacji tego zjawiska ciekawy wniosek co do stopniowego zmierzchu form organizowania życia społeczno-gospodarczego na podstawie samorządu terytorjalnego na korzyść samorządu zawodowego i gospodarczego. Nie będę tutaj roztrząsał słuszności powyższej, może nieco zbyt daleko posuniętej tezy, jest jednak ona bez wątpienia zaakcentowaniem istniejących tendencyj rozwojowych.

Warto przypomnieć, że samorząd zawodowy i gospodarczy jest zjawiskiem bardzo starem w historji Europy. Bujny jego rozkwit spotykamy w starożytnym Rzymie, gdzie był on wielokrotnie przedmiotem specjalnych ustaw i dekretów, które bądź znosiły (jak za czasów Cezara), bądź znów przywracały autonomiczne korporacje zawodowe (z nowych dzieł patrz — Martin Saint Leon — Histoire des Corporations de Métiers).

W średniowieczu samorząd municypalny był bardzo silnie przeniknięty pierwiastkami samorządowych związków zawodowych i głównie rozwijał się na ich podłożu. W wiekach późniejszych obserwujemy dalszy rozwój samorządu zawodowego na podstawie korporacyj, np. m. inn. król francuski Henrykryk III w XVII wieku tworzy naczelną izbę gospodarczą, której pracom zawdzięcza Francja ów słynny przemysł jedwabniczy, będący do dziś chlubą i jedną z najwybitniejszych gałęzi eksportu francuskiego.

Obecnie niemal we wszystkich krajach europejskich istnieje już rozwinięty i zróżniczkowany system instytucyj samorządu gospodarczego w postaci izb handlowych, prze-

mysłowych, rzemieślniczych, wreszcie izb rolniczych, — które zjawiły się na horyzoncie stosunkowo najpóźniej, (najpierw w końcu XIX wieku w Prusiech), lecz dziś spotykamy je również w szeregu krajów jak Niemcy, Francja, Belgja, Holandja, Austrja, Włochy, Polska, Szwecja, Rumunja, Bułgarja.

W związku z rozwojem samorządowych organizacyj zawodowych, coraz aktualniejszą staje się potrzeba pewnego zespolenia poszczególnych reprezentacyj i bardziej skutecznego wyzyskania tkwiących w nich elementów wiedzy i doświadczenia gospodarczego przy rozwiązywaniu problemów ustawodawczych, dotyczących życia gospodarczego.

W tem leży jedna z głównych przyczyn aktualnej obecnie w Europie koncepcji rad, — reprezentujących zrzeszone życie gospodarczo-zawodowe. Równocześnie w tymże kierunku oddziaływują dziś, niekiedy jeszcze potężniej, tendencje politycznej natury, szukające recepty na niedomagania współczesnego parlamentu w ideologji t. zw. „parlamentaryzmu gospodarczego".

Rzut oka na dotychczasowe próby realizacji ustawowej zagadnienia naczelnej izby gospodarczej w poszczególnych krajach wykazuje bardzo różne ujmowanie tego problemu. Największem doświadczeniem mogą się wykazać Niemcy, które już za czasów Bismarka utworzyły naczelną izbę gospodarczą. Obecna Rada Gospodarcza Rzeszy (Reichswirtschaftsrat) ugruntowana jest na art. 165 konstytucji weimarskiej, który przewiduje bardzo szerokie kompetencje powyższego ciała; — opiewa on m. i. że „projekty ustaw społeczno-politycznych i gospodarczo - politycznych o znaczeniu zasadniczem winny być przez rząd Rzeszy przedstawione do zaopinjowania Radzie Gospodarczej przed ich wniesieniem do Sejmu Rzeszy. Radzie Gospodarczej Rzeszy przysługuje również prawo inicjowania tego rodzaju projektów ustawowych. Rząd Rzeszy, nawet nie zgadzając się na te projekty, winien je wnieść do Sejmu Rzeszy, przedstawiając zarazem swoje stanowisko. Rada Gospodarcza Rzeszy może projektu swego bronić w sejmie Rzeszy przez jednego ze swych członków".

W skład niemieckiej rady gospodarczej wchodzi 326 członków reprezentujących różne zawody; w szczególności: rolnictwo i leśnictwo (68), rybołóstwo i ogrodownictwo (6), przemysł (68), handel, banki i ubezpieczenia (44), rzemiosło (36), transport i przedsiębiorstwa publiczne (34), urzędnicy i wolne zawody (32), wreszcie konsumenci (30); ponadto do rady wchodzą przedstawiciele rządu i parlamentu Rzeszy. —

Dotychczasowa działalność niemieckiej rady gospodarczej nie ziściła tych nadziei, jakie towarzyszyły jej powstaniu. Jedną z głównych przyczyn dosyć słabej żywotności tej instytucji, którą podkreślają obserwatorowie zarówno swoi jak i obcy (patrz m. i. M. René Brunet: „la Constitution allemande du 11 aout 1919") — jest prowizoryczny jej charakter. Ponieważ brakowało przewidzianej konstytucją podbudowy w postaci rad okręgowych — radzie gospodarczej nie przyznano jeszcze w praktyce zastrzeżonego jej konstytucyjnie prawa inicjatywy prawodawczej oraz prawa bronienia projektów swych w parlamencie przez przedstawicieli. Poza tem zbyt liczny skład i skomplikowana struktura wewnętrzna oparta na pomieszaniu pierwiastków klasowych i fachowo - zawodowych uniemożliwia częstokroć wypowiadanie jasnych opinij i zajmowanie zdecydowanego stanowiska, co sprawia, że rząd niemiecki w ważnych zagadnieniach polityki gospodarczej chętniej szuka dziś sobie ekspertów bezpośrednio wśród sfer gospodarczych.

W ostatnich latach opracowany został projekt daleko idącej reformy ustroju niemieckiej rady gospodarczej i nadania jej przewidzianych konstytucją atrybucyj w dziedzinie legislatywy gospodarczej.

We Francji — Narodowa Rada Gospodarcza (Conseil National Economique) utworzona w 1925 roku ma odmienny charakter — nie posiada bowiem w swojem założeniu prawa czynnej kolaboracji z parlamentem w dziedzinie ustawodawczej, będąc jedynie organem doradczym i opinjodawczym dla rządu. — Wnioski Rady są przesyłane prezesowi Rady Ministrów, który w ciągu miesiąca zawiadamia C. N. E. o poczynionych zarządzeniach, bądź odsyła sprawę izbie do ponownego rozpatrzenia. C. N. E. ma pewne, zresztą dosyć wąskie, uprawnienia co do przedstawiania opinji komisjom parlamentu. Obowiązek przedkładania Radzie projektów rządowych nie został ściśle sprecyzowany zwłaszcza co do terminu. Dotychczasowa działalność C. N. E., aczkolwiek jest bezwzględnie użyteczną, obraca się w dosyć skromnych ramach.

Nie wchodząc w rozpatrzenie ustroju naczelnych izb gospodarczych istniejących w szeregu innych krajów europejskich i pozaeuropejskich (m. in. Włochy, Hiszpanja, Czechy, Finlandja, kraje Skandynawskie, Japonja, Turcja), zaznaczę tylko, że dadzą się one podzielić na dwie wyraźne grupy: pierwszą grupę stanowią instytucje o typie wyłącznie doradczym, drugą kategorję o wiele mniej liczną, reprezentują izby gospodarcze, posiadające szersze uprawnienia co do współdziałania w zakresie legislatywy gospodarczej.

W Polsce utworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej nakazuje art. 68 Konstytucji, który przewiduje, że poszczególne izby gospodarczo-handlowe, przemysłowe, rolnicze. rzemieślnicze, pracy najemnej i t. d. zostaną połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej.

Zastanawiając się nad konstrukcją Naczelnej Izby Gospodarczej w ramach obowiązującej obecnie Konstytucji, musimy wykluczyć ujmowanie tej instytucji jako „sui generis" parlamentu gospodarczego, posiada ona bowiem charakter raczej nadbudowy nad istniejącemi organizacjami samorządu gospodarczego dla celów „współpracy z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń ustawodawczych".

Jak wiadomo, izby przemysłowo-handlowe oraz izby rzemieślnicze są już zorganizowane, izby rolnicze zostały wprowadzone dotychczas na ¼ obszaru administracyjnego państwa (cztery województwa z pośród szesnastu) zagadnienie naczelnej izby gospodarczej wiąże się ściśle z ukształtowaniem samorządowej reprezentacji rolnictwa przynajmniej w główniejszych ośrodkach kraju, co w praktyce może nastąpić w ciągu 1-go do 2 lat.

Dotychczasowe doświadczenie innych krajów poucza nas, że naczelna izba gospodarcza, o ile ma odegrać poważną rolę twórczą, stać się istotnie użyteczną, musi posiadać wpływ realny na tworzenie ustawodawstwa gospodarczego. Do powyższego celu zmierzał słusznie w referacie swoim wygłoszonym na zjeździe izb przemysłowo-handlowych, odbytym w roku ubiegłym, mec. A. Chełmoński — mówiąc o potrzebie nadania Naczelnej Izbie Gospodarczej prawa głosu decydującego obok rządu przy wydawaniu rozporządzeń Prezydenta z mocą ustawy, dotyczących poszczególnych dziedzin życia gospodarczego.

W toku obecnych prac sejmowych nad rewizją poszczególnych postanowień Konstytucji pożądanem jest wzięcie powyższej kwestji pod uwagę. Naczelna reprezentacja życia gospodarczego kraju oparta przedewszystkiem o poszczególne czynniki samorządu gospodarczego, a także w pewnym stopniu o dobrowolne zrzeszenia gospodarcze, mogłaby oddać duże usługi w dziedzinie uzgodnienia rozbieżnych nieraz interesów poszczególnych dziedzin produkcji narodowej, ułatwić konsolidację sfer gospodarczych w Polsce oraz przyczynić się do większego wyzwolenia tych sfer od zbytniej opieki państwa i wzmocnienia ich poczucia odpowiedzialności za całokształt życia gospodarczego kraju.

S. M.

Rok działalności Syndykatu Eksporterów Trzody i Bydła.

Z dniem 31 grudnia 1929 roku zamknięty został pierwszy rok działalności Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła. Zawiązanie Syndykatu datuje się od października 1928 roku, jednakże do marca roku zeszłego działalność jego miała charakter ściśle przygotowawczy i dopiero wprowadzone w tym czasie cło wywozowe na nierogaciznę dało mu podstawę do rozpoczęcia istotnej działalności. Z góry zaznaczamy, że Syndykat jest instytucją, która mimo krótkiego czasu istnienia przeszła przez kilkumiesięczny okres reorganizacyjny i że jest to bodaj jedna z pierwszych prób ujęcia i zcentralizowania polityki handlowej w dziedzinie handlu eksportowego artykułami rolniczemi. Mimo nazwy do zakresu działalności Syndykatu należy dotychczas jedynie handel eksportowy trzody żywej i bitej.

Najbardziej wskazanem byłoby rozpatrzenie dotychczasowej działalności Syndykatu na tle naszego wywozu oraz cen trzody. Jednak-

że zbyt krótki okres pracy tej instytucji nie pozwoli nam na ustalenie zależności pomiędzy temi czynnikami, chociaż powodem, dla którego został do życia powołany i wyposażony przywilejami Syndykat, jest właśnie wywieranie możliwie największego wpływu w kierunku stabilizacji cen i racjonalnej organizacji zbytu. W 4 numerze „Rolnika Ekonomisty", omawiając ceny artykułów hodowlanych, stwierdza p. Goscicki zbiegnięcie się podniesienia cen trzody z rozpoczęciem działalności Syndykatu, nie wyciągając jednak z tego wniosku o istnieniu związku przyczynowego pomiędzy temi faktami. Potwierdza to nasze zastrzeżenie co do rozpatrywania działalności dotychczasowej na tle cen i liczb wywozu.

Dla uwydatnienia jednak znaczenia Syndykatu przypominamy, że liczby i wartość wywozu za dwa ostatnie lata wynosiły *):

	1928		1929	
	Ilość w tys. sztuk wzgl. kwintali	Wartość w miljon. złotych	Ilość w tys. sztuk wzgl. tys. kwint.	Wartość w miljon. złotych
Świnie żywe	1.279.0	208,1	960,0	216.0
Mięso wieprzowe i świnie bite . . .	2.222.5	53,4	74,4	20,6

(Po doliczeniu wartości wywiezionych szynek i bekonów w wysokości 20,3 milj. złotych w 1928 r. i 60,7 milj. zł. w roku 1929, przekonamy się, że wartość eksportu trzody żywej, bitej i produktów przerobu wyniosła w roku 1928 — 281,8 milj. złotych, a w r. 1929 — 297,3 milj. złotych.)

Syndykat Polskich Eksporterów trzody i bydła posiada formę prawną spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem 210.000 złotych, podzielonych na 700 udziałów po 300 złotych każdy. Właścicielami udziałów (50) są organizacje ogólno-rolnicze, bekoniarnie (13 udziałów) oraz kupcy-eksporterzy (667 udziałów w rękach 223 eksporterów). Po przeprowadzonej w grudniu zmianie statutu, poza normalnemi zasadami obowiązującemi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i poza przepisami natury drugorzędnej znajdujemy następujące zasady:

Do Rady Nadzorczej wchodzi na 18 członków 6 przedstawicieli organizacyj ogólno-rolniczych i 1 przedstawiciel przemysłu bekonowego. Również do Zarządu na 3—5 członków wchodzi jeden przedstawiciel organizacyj ogólno-rolniczych. Motywy i cel tego rodzaju przepisu są tak jasne, że nie wymagają komentarzy.

Stałe świadczenia Syndykatu na rzecz hodowli są zawarowane w dwudziestu procentach od wpływu spółki z zaświadczeń na bezcłowy wywóz trzody żywej i bitej, przyczem pozycja ta winna być wstawiona do budżetu. Jest to więc utwierdzenie zasad, że producenci winni partycypować nietylko w czystych zyskach z eksportu, ale i w dochodach brutto z różnego rodzaju opłat związanych z wywozem, szczególniej, że opłaty te są pobierane na zasadzie przywileju i są przez kupców przerzucane na producenta.

Kompetencje Rady Nadzorczej są znacznie rozszerzone, bowiem Rada układa budżet oraz ma uprawnienia do nakładania kary konwencjonalnej do wysokości 5.000 zł. Ponieważ każdy udział daje prawo do jednego głosu, przeto na Walnem Zgromadzeniu ilość głosów jakiemi rozporządza rolnictwo, jest nikła w porównaniu z ogólną ilością głosów. powiększenie więc atrybucyj Rady jest konsekwencją udziału przedstawicieli producentów we władzach.

W końcu zyski udziałowców są ograniczone i to dwojako, raz przez oznaczenie maksymalnej wysokości dywidendy udziałowej, która nie może być wyższą niż 3% ponad najwyższą stopę procentową Banku Polskiego, drugi raz przez przeznaczenie do podziału w razie likwidacji pomiędzy udziałowców tylko kapitału zakładowego i zapasowego (też w wysokości swojej ograniczonego do 100% kapitału zakładowego). Pozostałe sumy mogą być zużyte bądź na cele związane z popieraniem eksportu, przetwórstwa mięsnego, lub wypłacone eksporterom w postaci dywidendy towarowej. Aczkolwiek syndykat jest spółką handlową, jednakże zakres jego działania czyni zeń instytucję społeczną, jest więc rzeczą konieczną, aby instytucja społeczna ograniczyła zyski udziałowców, gdyż inaczej straciłaby ten właśnie charakter, tembardziej, że jak zaznaczyliśmy, poważna część dochodów jest czerpana na podstawie przywileju.

Fundusze czerpie Syndykat z trzech źródeł, a mianowicie:

*) M. Pogorzelski: „Nasz bilans handlowy w dziedzinie eksportu świń i produktów wieprzowych". „Przegląd Mięsny" Nr. 7 z dn. 14. II. 1930 r.

1) z majątku, jakim jest kapitał zakładowy,
2) z opłat za świadectwa na bezcłowy wywóz trzody,
3) z opłaty prowizyjnej, płaconej przez członków od trzody sprzedanej w Austrji i Czechosłowacji.

Poza okresem organizacyjnym, który z natury rzeczy poważnie obciążył aktywa spółki, dochody stale przewyższają wydatki, tak że finansowo Syndykat ma poważne możliwości rozwojowe.

Według statutu celem Syndykatu Polskich Eksporterów trzody i bydła jest organizowanie eksportu trzody, bydła i innych zwierząt gospodarskich w stanie żywym, bitym lub przerobionym — zgodnie z ogólną polityką eksportową i potrzebami gospodarczemi kraju.

Z tego szerokiego zakresu działalności zostało dotychczas zrealizowane niewiele, choć jak na 9 miesięcy efektywnej roboty, podczas której należało naprawić szereg błędów organizacyjnych, prawie zupełnie zreorganizować pracę, przyznać trzeba, że zrobiono sporo.

Dotychczasowa działalność obejmuje jedynie trzodę chlewną w stanie żywym i bitym. Przetwory mięsa wieprzowego, jak np. bekony, zorganizowane są w Związku Bekonowym.

Co się zaś tyczy eksportu wędlin, to istnieje on obecnie w formie wywozu szynek do Anglji i jest połączony z wywozem bekonów. Eksport bydła, owiec, drobiu i dziczyzny jest dotychczas zupełnie niezorganizowany.

Za najważniejsze z dokonanych i przeprowadzonych spraw uznać musimy: umowę kontyngentową z Austrją, umowy komisjonerskie z Czechosłowacją i Austrją, reglamentację eksportu i badanie nowych rynków zbytu.

Umowa kontyngentowa z Austrją zawarta została w roku zeszłym pomiędzy gremjum komisjonerów austrjackich i Syndykatem na rok jeden (1929) i gwarantuje możność dostawy na rynek wiedeński 566.666 sztuk świń, przyczem ilość ta może być przekroczona o 5%. Umowa posiada placet obu rządów i będzie prolongowana na rok 1930. Za genezę umowy uważać musimy dążenia agrarnych kół austrjackich do podniesienia krajowych cen trzody, co było przy nieuregulowanej obsyłce Wiednia polskim towarem nieosiągalne. Traktat handlowy polsko-austrjacki wykluczał możliwość ograniczeń ze strony rządu wiedeńskiego, brak natomiast traktatu weterynaryjnego umożliwiał wprowadzenie ograniczeń drogą obostrzeń i zarządzeń weterynaryjnych. Uregulowanie ilościowe naszej podaży na rynku austrjackim było więc bardzo pożądane. Na korzyść istnienia umowy zapisać możemy fakt, że w miesiącach silnego eksportu w połowie roku zeszłego (kwiecień-sierpień) cena na rynku zbytu trzymała się wysoko dzięki utrzymaniu podaży na pewnej wysokości.

Również w roku zeszłym zawarte były przez Syndykat umowy z gremjum komisjonerów wiedeńskich i czeskich, tyczące się ustalenia kosztów przy eksporcie naszej nierogacizny. Prowizja komisjonerska została zafiksowana procentowo, inne koszty mają być liczone według efektywnych rachunków, koszty zaś, których nie da się udowodnić rachunkami, nie mogą przekraczać pewnego ryczałtu. Jest to umowa ramowa, w granicach której mogą poszczególni eksporterzy uzyskiwać lepsze warunki. Umowy „komisjonerskie“, zważywszy na silną zależność materjalną eksporterów polskich od komisjonerów krajów odbiorczych, są pierwszym krokiem do uniezależnienia członków Syndykatu. — Umowa praska została w zasadniczych punktach prolongowana w lutym b. r. na rok 1930. Umowa komisjonerska z Wiedniem będzie również prolongowaną w najbliższym czasie.

W dziedzinie reglementacji wywozu wprowadzono w ciągu dotychczasowej działalności Syndykatu cały szereg udoskonaleń technicznych, mających na celu wygodę eksporterów oraz umożliwienie dokładnej kontroli. Rozdział zaświadczeń odbywa się co miesiąc na podstawie planu szczegółowego, przyczem zaświadczenia opiewają na poszczególny okres tygodniowy i na kraj przeznaczenia. Zasadniczą podstawą rozdziału są dane z eksportu za lata ubiegłe, na podstawie których tworzy się plan terytorjalny, a dopiero w granicach tego planu dokonywany jest dalszy przydział pomiędzy poszczególnych eksporterów. Plan terytorjalny robiony był na podstawie kombinacji ilości wywożonych i ilości firm osiadłych w danej dzielnicy. Trzeba dodać, że plan terytorjalny jest elastycznym, t. j. nie jest ściśle przestrzeganym. Jest to zresztą konsekwencją geograficznego położenia naszych dzielnic, albowiem województwa zachodnie ciążą do rynku angielskiego i ze wzrostem eksportu bekonów zmniejsza się eksport żywca z tej dzielnicy. Udział poszczególnych dzielnic w eksporcie do Austrji i Cze-

chosłowacji ilustrują poniższe liczby:

	1928	1929
Małopolska	58%	61%
Wielkopolska	33%	29%
b. zabór rosyjski . .	9%	8,5%
Śląsk	—	1,5%

Definitywne ustalenie planu szczegółowego zależy od Komisji Międzyministerjalnej (Ministerstwa: Skarbu, Spraw Zagranicznych, Rolnictwa i Przemysłu i Handlu). Projekt planu przed wejściem na Komisję Międzyministerjalną wymaga jeszcze stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zgody organizacyj rolniczych. Dla tego też celu została utworzona Komisja Porozumiewawcza organizacyj rolniczych i Syndykatu Polskich Eksporterów trzody i bydła o składzie 5 przedstawicieli organizacyj rolniczych i 4 przedstawicieli Syndykatu.

Dalszem udoskonaleniem pracy Syndykatu ma być opracowane w roku zeszłym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a wprowadzone w życie od 15. II. 1930 r. „pojęcie eksportera". Polega to na tem, że świadectwa na bezcłowy wywóz trzody otrzymywać mogą tylko kupcy, którzy są uznani za eksporterów. Pojęciu eksportera zaś odpowiadają te firmy, które wykażą się w Izbach Przemysłowo-Handlowych fachowością, opłacą patent handlowy I kategorji, będą zarejestrowane w rejestrze handlowym oraz będą prowadzić księgi handlowe. Wprowadzenie tego rozporządzenia ma doniosłe skutki, albowiem cały szereg słabych finansowo kupców łączy się w spółki. Jako dowód może służyć, że 116 kupców-eksporterów w Małopolsce zorganizowało się w dwiadzieścia parę spółek. Proces łączenia się nie jest jeszcze zupełnie ukończony, jednakże już dziś należy podkreślić, że niejednokrotnie przybiera bardzo ciekawe organizacyjnie formy.

Badanie nowych rynków zbytu polegało na stałem obserwowaniu rynków francuskiego, belgijskiego, włoskiego i szwajcarskiego. Przyczem został nawiązany kontakt z miejscowymi komisjonerami i hurtownikami. Eksport do Francji i Belgji do czasu uzyskania tranzyta przez Rzeszę Niemiecką może być traktowany jedynie dorywczo w okresach wyjątkowo dobrej konjunktury i to przypadających w chłodnej porze roku. Pod egidą Syndykatu przeprowadzone próby wykazały, że rynek francuski może być dla nas poważnym odbiorcą. Co do rynku włoskiego, to narazie eksport tam nie wytrzymuje zupełnie kalkulacji, koszty transportu przy dzisiejszych cenach w Polsce i we Włoszech uniemożliwiają nawet wysyłkę transportów próbnych.

W końcu Syndykat poczynił szereg kroków w kierunku uzyskania refakcji kolejowej od wyeksportowanej trzody i w kierunku zniżenia podatku obrotowego przy eksporcie. Poczynania te nie zostały niestety uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Tyle możemy powiedzieć o pracy dokonanej. Przyjrzyjmy się teraz zamierzeniom. Możemy je podzielić na zamierzenia dwojakiego rodzaju: jedne zmierzające do dalszego usprawnienia handlu eksportowego trzodą, inne wkraczają w dziedzinę ogólnej polityki mięsnej.

Do pierwszej grupy musimy zaliczyć zorganizowanie w łonie biura Syndykatu działu reklamacyj frachtowych, prowadzenie na stacji granicznej (dotychczas w Oświęcimiu, a wkrótce w Zebrzydowicach) zakładu utylizacyjnego dla sztuk padłych w drodze, a wreszcie zorganizowanie finansowania eksportu. Zwłaszcza to ostatnie zagadnienie jest ogromnej doniosłości i wymaga jaknajrychlejszego rozwiązania.

Cechą charakterystyczną handlu eksportowego trzody jest kupno towaru gotówką po cenie fixe, sprzedaż na rynkach odbiorczych komisowo bez oznaczenia komisantowi ceny minimalnej. Stan ten jest koniecznością, albowiem koszt żywienia i przetrzymywania trzody żywej w wielkich miastach do następnego targu przewyższyłby znacznie stratę wynikłą ze sprzedaży natychmiastowej. Bicie zaś świń i przetrzymywanie mięsa wymagałoby specjalnie na ten cel przeznaczonych chłodni, co również nie wytrzymuje kalkulacji. Rezultatem tego systemu jest duże ryzyko handlowe, przyczem niejednokrotnie straty szły całemi okresami. Zaznaczyło się to specjalnie silnie w latach ostatnich, gdy różnice w ilościach wysyłanych z tygodnia na tydzień silnie się zmieniały.

Niewielki w stosunku do wartości wysyłanego towaru kapitał obrotowy poważnej części eksporterów został kilku po sobie następującemi stratami silnie nadszarpnięty, w następstwie czego zaczęli oni obracać kapitałami dostarczanemi przez komisjonerów. Kapitały takie były dostarczane początkowo w formie pożyczek hipotecznych i akredytyw, następnie zaś w formie zaliczek na zakup towaru

Tak pobieżnie nawet zarysowany stan zadłużenia eksporterów i techniki handlu eksportowego daje nam pojęcie, jak zagadnienie finansowania eksportu trzody jest skomplikowane i jak ciężkie zadanie wziął na siebie Syndykat.

Do drugiej grupy należy:

a) przeprowadzenie standaryzacji towaru bitego; jest to zagadnienie niedostatecznie jeszcze opracowane i wymagające wszechstronnego zbadania, bo już na pierwszy rzut oka budzić może szereg pro i contra;

b) uregulowanie stosunku do bekoniarstwa i wędliniarstwa. Byłoby bowiem pożądanem, a nawet koniecznem, aby zagadnienia polityki eksportowej były rozpatrywane pod jaknajszerszym kątem przy jaknajdalej przeprowadzonej koordynacji posunięć. Dodać trzeba, że ze sprawą wędlin łączy się zagadnienie tłuszczowe. Sprawę tę postaramy się omówić w specjalnym artykule w niedługim czasie;

c) zorganizowanie handlu eksportowego bydłem. Rozszerzenie się kryzysu rolniczego na artykuły hodowlane zdaje się nie ulegać wątpliwości, przyczem można się obawiać, że artykułem, przy którym kryzys najostrzej wystąpi jest bydło rogate. Taniość pasz wywołała powszechne stawianie bydła na opas, przyczem zbyt na materjał rzeźny jest mocno ograniczony.

Opierając się na powyżej zarysowanym szkicu pracy przez Syndykat dokonanej, na programie działalności na przyszłość i uwzględniwszy do tego trudności, które należało przezwyciężyć, dochodzimy do przekonania, że Syndykat ma zapewnione nietylko poważne możliwości rozwojowe, ale że i w życiu gospodarczem odegra rolę, do której był powołanym. *T. Iwański.*

Przegląd zagraniczny

Problem cen żyta w Niemczech.

W przeciwstawieniu do zagadnienia kryzysu cen pszenicy, które jest zjawiskiem światowem, problem spadku cen żyta przedstawia zjawisko o charakterze raczej lokalnem, ograniczone ze względu na mniejszą ilość państw, które decydują o kształtowaniu się ceny żyta. W istocie najważniejszymi producentami żyta są Niemcy, Polska, Rosja i państwa naddunajskie. Z obliczenia tego należy jednak wyeliminować Rosję, która wprawdzie produkuje około 42% ogólnej wytwórczości żyta na świecie, jednak z powodu swej wielkiej konsumcji wewnętrznej oraz anormalnych warunków gospodarczych wykluczających ją z obrębu gospodarki międzynarodowej, odgrywa nieznaczną rolę. Z produkcji reszty świata poza Rosją ca. 60% przypada na Polskę i Niemcy. Ameryka Północna wykazuje w tej produkcji udział w wysokości zaledwie około 6%, przyczem należy zaznaczyć, że kształtowanie się ceny żyta amerykańskiego zależy od zupełnie specjalnych warunków lokalnych, a między innemi np. od znaczenia, jakie na rynku amerykańskim odgrywa słoma żytnia.

W stosunku do liczb przedwojennych światowa produkcja żyta nieznacznie spadła, jeżeli porównamy przeciętne z lat 1909/13 i 1924/28. W latach przedwojennych na rynku światowym występowała nadwyżka eksportowa Rosji wynosząca przeciętnie 534 tysięcy ton. Przy uwzględnieniu tej nadwyżki, na resztę państw, które poza Rosją produkowały żyto, wypadało rocznie 65 kg. żyta na głowę ludności. Po wojnie na państwa te, których zaludnienie w międzyczasie wzrosło prawie o 9%, wypada daleko mniejsza ilość żyta na głowę (ca. 51 klg. rocznie). Liczby te wskazują, że przyczyn zwiększenia się rozpiętości między cenami pszenicy a żyta, należy szukać przedewszystkiem w zmianach, jakim uległa konsumcja żyta, zastępowanego w coraz silniejszym stopniu przez pszenicę.

Obecny kryzys cen zboża, a w szczególności żyta, dotyka głównie życia gospodarczego Polski i Niemiec, gdzie koncentruje się uprawa tego zboża. Niemcy przechodziły już raz podobny kryzys w latach 1925/26, kiedy cena żyta spadła na giełdzie berlińskiej do 16,65 R. M. za kwintal. Obecny spadek cen żyta okazuje się jednak daleko groźniejszy, ponieważ spowodowany jest nagromadzeniem się wielkich zapasów z lat ubiegłych, które w Niemczech dochodzą do 800 tys. kwintali, a ponadto idzie w parze z ogólnem przesile-

niem na rynkach zbożowych, a tem samem może stać się zjawiskiem chronicznem i długotrwałem. Nic dziwnego, że sfery gospodarcze obu tych krajów żywo zajmują się tem niebezpieczeństwem, szukając środków zaradczych. Wiadome są poczynienia w tym kierunku rządu polskiego, który przez wprowadzenie świadectw przywozowych usiłował doprowadzić do zwyżki cen, zapewniającej opłacalność produkcji. Wiadome są również niedostateczne rezultaty osiągnięte tą drogą i dalsze postulaty sfer rolniczych, zmierzające do podniesienia cen zboża wewnątrz kraju. W związku z tem wydaje się pożytecznem rozpatrzeć, jak przedstawia się problem cen żyta w Niemczech i jakie tam wysuwane są postulaty dla jego rozwiązania. Abstrahujemy tu od ogólnego zagadnienia spadku cen zboża na całym świecie, podkreślając specjalnie zagadnienia kształtowania się ceny żyta na rynku niemieckim i polskim.

Rynek niemiecki wykazuje zasadniczo większą odporność i elastyczność od polskiego, posiadając większą zdolność konsumcji żyta na cele hodowlane. Dlatego trudniejszą rzeczą jest tutaj ustalenie cyfry nadwyżek eksportowych oraz przypuszczalnych remanentów. Przeciętnie na podstawie danych z lat 1924/28 można jednak przyjąć, że z ilości żyta pozostającej w kraju trzy ósme szły na zasiewy i cele hodowlane, reszta zaś na wypiek chleba. Wyniki zbiorów w roku 1929 są już ostatecznie obliczone przez Państwowy Urząd Statystyczny w Berlinie. Okazały się one w znacznym stopniu wyższe od wyników z roku poprzedniego. Zbiory żyta dały ogółem 8.15 milj. tonn czyli o 14.7% więcej, niż w roku 1928, pszenicy — 3.35 milj. tonn czyli o 8.8% więcej, owsa — 7.38 milj. tonn czyli o 19.4% więcej. Do tego należy dodać pokaźne pozostałości zeszłoroczne, które dotkliwie zaciążyły na rynku zwłaszcza w okresie jesiennym, i wywołały zrozumiałą zniżkę cen. Poniższe zestawienie przedstawia dane dotyczące wysokości zbiorów i kształtowania się ceny żyta w Niemczech w ciągu ostatnich sześciu lat:

Rok	Zbiory żyta o tys. tonn	Przeciętna cena za 1 q w R. M.
1924/5	5729.86	21.48
1925/6	8062.88	17.89
1926/7	6405.90	24.34
1927/8	6833 63	25.68
1928/9	8522.15	22.16
1929/30 I.VII.—I.XII	8150.26	17.20

Spadek cen żyta na giełdzie berlińskiej osiągnął swój najwyższy punkt mniej więcej w połowie listopada ub. roku, dochodząc nawet do poziomu 15.90 R. M. za kwintal. Od połowy tego miesiąca zaznaczyła się zwyżka cen przypisywana powszechnie ogłoszeniu projektów rządowych w sprawie przyjścia z pomocą rolnictwu zagrożonemu tą katastrofalną zniżką. Projekty przewidywały przedewszystkiem przywrócenie, po upływie traktatu z Szwecją, autonomicznych stawek celnych wynoszących 7,50 RM. na pszenicę, a 7 RM. na żyto oraz oparcie ich na przyszłość na zasadzie skali ruchomej. Jeżeli w ciągu dwu miesięcy kalendarzowych cena żyta spadłaby poniżej 22 RM. a cena pszenicy poniżej 25 RM., cło wzrastałoby automatycznie o 2 RM., jeżeli zaś przeciwnie cena żyta przekroczyłaby 24 RM., a cena pszenicy 27 RM., stawka celna zmniejszyłaby się o 2 RM. Dalej pewna ilość żyta miała być zdenaturowana i sprzedawana na cele hodowlane po odpowiednio zniżonych cenach, przy jednoczesnem zastosowaniu premji państwowej w wysokości 4 RM. od kwintala, aby umożliwić Koncernowi Scheuer'a pozbywanie zapasów żyta nabytych po cenach normalnych. Wreszcie dla wyrównania cen żyta i jęczmienia cło na jęczmień pastewny miało być podwyższone z 2 do 5 RM., przyczem jednak gospodarstwa, które wykażą pewną konsumcję żyta denaturowanego, miały otrzymywać pozwolenia na sprowadzanie jęczmienia za opłatą dawnego cła. Celem, który w tym ostatnim wypadku przyświecał projektowi rządowemu, było rozpowszechnienie dla celów hodowlanych mieszanki jęczmienia i żyta o składzie wynoszącym mniej więcej 7 : 3.

Co się tyczy wysokości świadectw przywozowych, które dotychczas równały się stawce celnej, projekt uznał za rzecz niebezpieczną i szkodliwą stosowania do nich skali ruchomej, przewidując słusznie, że takie rozwiązanie stałoby się powodem spekulacji na niekorzyść skarbu państwa. Projekt przewidywał przeto ustabilizowanie ich na poziomie 6 RM. względnie 6,50 RM. bez względu na wysokość cła.

W ciągu grudnia ub. roku, przedstawiony powyżej projekt stanowił przedmiot obrad parlamentu. Po przeprowadzeniu odpowiednich poprawek został on uchwalony i ogłoszony dn. 28. XII. 1929 r. jako nowela do ustawy celnej (Reichsblatt Nr. 46 r. 1929). Zmiany

przeprowadzone przez Reichstag sięgają dosyć głęboko.

W przeciwieństwie do projektu wprowadza ustawa ruchomą skalę celną jedynie na żyto i pszenicę, a nie na wszystkie cztery gatunki zbóż. O ile chodzi o żyto, postanawia ona w uwadze do poz. 1-ej taryfy celnej, iż rząd ma prawo, jeżeli tego będzie wymagał rozwój cen żyta, zniżyć stawkę celną do 3 RM. za kwintal względnie podwyższyć ją do 9 RM. Za cenę przeciętną, przy której obowiązuje stawka w wysokości 6 RM., ma uchodzić cena 23 RM. za kwintal. Konieczność przeprowadzenia zmiany stawki celnej ma być badana każdorazowo w czteromiesięcznych odstępach czasu na podstawie przeciętnych notowań giełdowych żyta w Berlinie, Wrocławiu i Królewcu. Po raz pierwszy zmiana stawki celnej ma nastąpić, w myśl ustawy, na podstawie kształtowania się cen w okresie od 1. IX. do 31. XII. 1929 r. Istotnie też zgodnie z powyższem 15 stycznia b. r. Rada Ministrów uchwaliła podwyżkę cła na żyto do wysokości 9 RM. Jednocześnie, zgodnie z ustawą, wobec tego, iż ceny pszenicy w powyższym okresie były niższe od 26 RM. za kwintal, ustalono wysokość cła na pszenicę na 9,50 RM. Co si tyczy cła na inne zboża, nie wprowadzono skali ruchomej, lecz podwyższono stawkę na jęczmień z 7 RM. na 9 RM., na owies zaś — z 7 RM. na 8 RM. Cło od jęczmienia na cele hodowlane zostało zgodnie z projektem określone na 5 RM., przyczem działanie tej podwyżki ograniczono do 1 stycznia 1931 r. Wartość „Einfuhrschein'ów" została ustabilizowana na poziomie 6 RM. dla żyta i owsa, a 6,50 RM. dla pszenicy i jęczmienia o wadze hektolitrowej ponad 67 kg., przyczem kontyngent wywozowy tego ostatniego oznaczono na najwyżej 500 tys kwintali rocznie. Powyższe wartości świadectw przywozowy obowiązują, o ile odpowiednia stawka celna nie jest od nich niższa.

Jak widać ustawa idzie z jednej strony w kierunku zastosowania bezpośrednich środków gospodarczo-politycznych, wpływających na kształtowanie się cen, z drugiej strony zaś zamierza działać pośrednio przez zwiększenie konsumcji żyta na rynku wewnętrznym. Słusznie zwrócono uwagę w sferach rolniczych Niemiec, że środki bezpośrednie przedstawiają jedynie zwalczanie samych zjawisk zniżki cen bez dotykania przyczyn, których ta zniżka jest wynikiem. Nie należy, zdaniem rolników niemieckich, przeceniać wartości i znaczenia wzmożonej ochrony celnej. Cło przywozowe dopiero wówczas może wywierać pełny wpływ, jeżeli jest poparte świadectwami przywozowemi o tej samej wysokości. Obecnie zaś, jak wiadomo, wartość świadectw pozostaje niezmienioną, podczas gdy cło wynosi 9 RM. W tych warunkach podwyżka może się okazać bezskuteczną i przyczynić do silniejszego zróżniczkowania cen pszenicy i żyta, wobec większego znaczenia, jakie dla skuteczności ceł przywozowych na żyto posiada „Einfuhrschein". Przeciwnie zaś łatwiej jest wpływać wyłącznie zapomocą środków celnych na kształtowanie się ceny pszenicy, wobec tego, iż Niemcy, konsumujące rocznie 5 do 5½ miljonów tonn tego zboża, muszą około 2 do 2½ milj. tonn rocznie sprowadzać z zagranicy.

Nakoniec wreszcie należy zaznaczyć, że również system ruchomych stawek celnych ma swoich przeciwników, którzy zwracają uwagę na możliwość szkodliwej spekulacji, ilekroć cena zboża będzie się zbliżała do normy decydującej o zmianie stawki.

Obok środków przewidzianych przez ustawę z 28 grudnia 1929 r. poruszane są również projekty interwencji państwa w celu usunięcia pewnej ilości żyta z rynku wewnętrznego, przy równoczesnem wstrzymaniu jego dopływu z zagranicy.

Znajdują one pewną liczbę zwolenników liczących na zmianę konjunktury w przyszłości. Z drugiej strony wszakże wywołują poważne objekcje. Zrealizowanie ich w stopniu mogącym praktycznie oddziałać na ceny wymagałoby wykupienia bardzo znacznych ilości żyta, a tem samem unieruchomienie pokaźnych kapitałów przy zgoła niepewnych rezultatach. Należy bowiem pamiętać, że w razie utworzenia rezerw zbożowych, ilości zboża zamagazynowane przez państwo i wycofane wprawdzie z obiegu, ciążą nie mniej niekorzystnie na rynku wobec pewności, iż wcześniej czy później będą one musiały być zrealizowane.

Dlatego zdaniem niemieckich ekonomistów jedynie pewne i trwałe wyniki może dać z jednej strony wzmożenie konsumcji wewnętrznej żyta w Niemczech przy jednoczesnem zapewnieniu w drodze porozumienia z Polską odpowiednich cen eksportowych na rynki północne, z drugiej zaś trwałe i systematyczne ograniczenie produkcji żyta na ko-

rzyść innych upraw. Opinja ta zasługuje na bliższe rozpatrzenie.

O ile chodzi o zwiększenie konsumcji mąki żytniej w formie chleba, próby podejmowane w tym kierunku niejednokrotnie ostatniemi czasy dały rezultaty raczej niekorzystne. Jest rzeczą widoczną, że trudno wstrzymać w drodze zarządzeń postępujący na całym świecie naprzód proces przerzucania się ludności z chleba żytniego na pszenny. Również nie mogą liczyć na powodzenie przepisy zmuszające do domieszki pewnej ilości mąki żytniej do chleba pszennego. Spowodowałyby one najprawdopodobniej w ogólności spadek konsumcji chleba, a więc dałyby rezultaty raczej ujemne. Może bardziej celowem byłoby proponowane również z pewnych stron zarządzenie, zabraniające domieszki mąki pszennej do chleba żytniego. Ale byłoby również błędem oczekiwać po niem rezultatów, któreby w ciągu krótkiego czasu mogły wywrzeć owocny wpływ na kształtowanie się ceny.

Punkt ciężkości zwiększenia konsumcji wewnętrznej żyta w Niemczech leży tedy w kwestji użycia tego zboża na cele hodowlane. Powodzenie tej akcji zależy przedewszystkiem od odpowiedniego uregulowania ceny żyta w stosunku do innych gatunków zbóż służących do hodowli. W obecnych warunkach żyto używane jest do tych celów jedynie w nieznacznej mierze i to przeważnie tylko na wschodzie Niemiec, podczas gdy na zachodzie rolę tę spełniają wyłącznie jęczmień, owies i kukurydza. W razie odpowiednio niskiej ceny żyta denaturowanego, mogłoby ono skutecznie konkurować z innemi zbożami hodowlanemi. Premja wypłacana przez rząd znalazłaby w pewnym stopniu, zdaniem rolników niemieckich, pokrycie w zwyżce cła na jęczmień, a bardziej jeszcze w oszczędności, którą państwo uzyskuje dzięki zmniejszonej ilości wydawanych świadectw przywozowych na żyto. Ale jednocześnie zachodzi niebezpieczeństwo, że zarządzenie takie spowodować może ogólną zwyżkę cen zboża służącego do hodowli, a tem samem odbije się niekorzystnie zwłaszcza na hodowli trzody chlewnej. Innemi słowy, co jedną ręką da się rolnikom uprawiającym żyto, to drugą odbierze się hodowcom. Czyli, że zarządzenia powyższe pociągną za sobą w dalszym rzędzie konieczność wydatniejszej ochrony niemieckiej produkcji trzody chlewnej, w rezultacie zaś spowodować mogą wskutek nadmiernej rozbudowy gospodarki hodowlanej zniżkę cen wytworów tej gałęzi produkcji. Zjawiska te wzajemnie zależą od siebie i każde zbyt gwałtowne posunięcie może zwichnąć ich równowagę. To też ekonomiści niemieccy zalecają w tym kierunku daleko idącą ostrożność. Z drugiej strony zaś panują obawy, że zarządzenia dotyczące zużycia żyta do hodowli zwierzęcej mogą chybić, gdyż rolnicy po podwyższeniu cła na jęczmień przerzucą się zamiast na żyto na tańszą kukurydzę, sprowadzaną z Jugosławji i Węgier.

Wyżej przytoczone projekty należą do rzędu środków doraźnych, obliczonych na krótką metę, których celem jest podźwignięcie zbyt niskich cen, spowodowanych brakiem równowagi między popytem na żyto a jeg podażą. Skuteczność ich pozostaje oczywiście niepewną. Należy podkreślić, że sfery gospodarcze Niemiec odnoszą się do nich raczej pesymistycznie, wyrażając wątpliwość, czy uda się istotnie podnieść wewnętrzną cenę żyta do zamierzonego poziomu, t. j. do 22—24 RM. za 1 kwintal, przez użycie li tylko środków obliczonych na działanie wewnętrzne, a które w niczem nie mogą oddziałać na światowe czynniki wywołujące zniżkę.

O trwałem uzdrowieniu stosunków można mówić tylko wtedy, jeżeli zostanie zaprowadzona bez sztucznych bądź co bądź środków zaradczych stała równowaga cen żyta na poziomie opłacalności produkcji. Postępowanie przeciwne byłoby wręcz szkodliwem, dając rolnikom złudne wrażenie opłacalności tej gałęzi produkcji, która w istocie jest nierentowną, i opóźniając tem samem nieunikniony proces automatycznego kurczenia się uprawy żyta. Proces ten, pozostawiony własnym losom, musiałby oczywiście trwać całe lata. Zdaniem sfer rolniczych Niemiec, jest rzeczą rozsądnej i zdrowej polityki gospodarczej państwa odpowiednio go przyspieszyć.

Z ogólnej produkcji żyta niemieckiego, na Niemcy zachodnie wypada około 40%. Otóż, wedle opinji fachowych kół rolniczych, ze względu na dość korzystne warunki klimatyczne żyto w Niemczech zachodnich dałoby się łatwo i bez głębszego naruszania systemu gospodarki rolnej zastąpić przez pszenicę ozimą lub jęczmień. Zmiana taka oczywiście jak całkowite przerzucenie się rolnictwa zachodnio-niemieckiego z żyta na pszenicę i jęczmień, uważać należy za założenie raczej teoretyczne — dałaby te dodatnie wyniki, iż

obok zmniejszenia nadprodukcji żyta, spowodowałaby odpowiednie zmniejszenie przywozu przenicy i jęczmienia. Wówczas jednak wysunęłaby się kwestja nadprodukcji żyta na wschodzie Niemiec, którą możnaby rozwiązać odpowiednią kalkulacją taryf kolejowych. Do pewnego stopnia wszakże należałoby w konsekwencji uwzględnić również ograniczenie produkcji żyta na wschodzie. W pewnych wypadkach jego uprawę możnaby tam skutecznie zastąpić zwiększeniem obszarów leśnych. W znacznej mierze ograniczenie produkcji żyta w prowincjach wschodnich spowoduje również postępująca naprzód kolonizacja wewnętrzna kraju, nastawiona, jak wiadomo, silniej na uprawę zbóż służących do celów hodowlanych.

Scharakteryzowaną powyżej metodę zwalczania na dalszą metę kryzysu żytniego uznać musimy za bardzo korzystną z punktu widzenia interesów rolnictwa polskiego. W razie jej przeprowadzenia w praktyce, stanowisko Polski jako producenta i eksportera żyta wzmocniłoby się znacznie i doprowadziłoby do realnej, pozbawionej sztucznej pomocy, zwyżki cen. *Dr. Lesław Bodeński.*

Węgierski Instytut Handlu zbożem i produktami rolnemi.

Usprawnienie organizacji handlu zagranicznego, jako jednego z czynników mogących wywrzeć dodatni wpływ na poziom cen, osiąganych za wywożone towary, jest przedmiotem niemal powszechnych badań i dociekań. Zjawiają się jednak już i realne poczynania w tym zakresie, które są niewątpliwie ciekawe i pouczające.

Jedną z takich prób usprawnienia handlu zagranicznego jest powołanie do życia przez rząd węgierski dwuch wzajemnie się uzupełniających instytucyj, a mianowicie Instytutu Eksportowego Rolniczego, pod oficjalną nazwą: „Instytutu Handlu Zbożem i Produktami Rolnemi", oraz przemysłowego instytutu eksportowego pod nazwą: „Węgierski Instytut Eksportowy Sp. Akc.".

Odpowiednio do powierzonych im zadań, działalność i organizacja obydwuch instytutów są oparte na zasadach odmiennych, główna zaś różnica polega na tem, że gdy Instytut Eksportowy zajmuje się pośrednictwem zbytu na rynkach zagranicznych produktów przemysłowych, (przyczem jednak pośredniczenie w eksporcie produktów rolnych nie jest również z zakresu jego działania wykluczone), to Instytut Handlu Zbożem działalności handlowej we właściwem tego słowa znaczeniu nie wykonuje, a tylko ogranicza się do działalności obserwacyjnej i informacyjnej na ważnych dla eksportu rolniczego Węgier rynkach zagranicą oraz informacyjnej i eksportowo-organizacyjnej działalności w kraju.

Analizując bliżej działalności Instytutu Handlu Zbożem i Produktami Rolnemi (krótko: rolniczego instytutu eksportowego) konstatujemy, że obejmuje ona trzy główne dziedziny pracy, z których do pierwszej należą dążenia instytutu mające na celu zabezpieczenie możliwie jak najlepszych warunków zbytu dla obecnej produkcji rolnictwa węgierskiego, do drugiej — stworzenie podstaw dla eksportu rolniczego w przyszłości, a to przez wykrywanie i w miarę możności usuwanie przyczyn, które eksport ten utrudniają, albo i zupełnie uniemożliwiają, do trzeciej wreszcie — organizacja służby informacyjnej, stanowiącej klucz rozwiązania kwestyj pierwszych dwuch dziedzin pracy.

Plan pracy w każdej z powyższych trzech dziedzin da się określić jak następuje:

Pierwsza dziedzina pracy wymaga rozwiązania trzech kategoryj zadań, a mianowicie zadań, związanych z eksportem: a) zboża i mąki, b) zwierząt i produktów zwierzęcych, oraz c) owoców, jarzyn, strączkowych, drobiu i jaj.

Co się tyczy eksportu zboża i mąki, to instytut dąży przedewszystkiem do uniezależnienia tego eksportu od wpływu konkurencji zamorskiej, starając się możliwie jaknajstaranniej wykorzystać momenty konjunkturalnie dla eksportu węgierskiego najdogodniejsze; według przeprowadzonych obserwacyj, najmniej wrażliwym na konkurencję zamorską jest eksport węgierski w okresie bezpośrednio po żniwach.

Eksport zwierząt i produktów zwierzęcych — z wyjątkiem eksportu tłuszczu wieprzowego — nie potrzebuje się liczyć z kon-

kurencją krajów zamorskich, a zatem i działalność instytutu jest tu łatwiejszą i ogranicza się głównie do zdobycia nowych rynków zbytu, ułatwienia wywozu i złagodzenia warunków konkurencyjnych. Dla ułatwienia zbytu świń mięsnych rozpoczęto na Węgrzech na skutek inicjatywy instytutu — produkcję bekonów; złagodzenia zaś konkurencji tłuszczu amerykańskiego na wchodzących w rachubę rynkach europejskich oczekuje instytut od zapoczątkowanej przez siebie i przeprowadzonej stanadaryzacji tego artykułu.

Żywą i energiczną działalność rozwijał instytut w roku 1929 w interesie podniesienia eksportu owoców świeżych i jarzyn; w tej dziedzinie może się też instytut poszczycić dość znacznym sukcesem. Za pośrednictwem węgierskiego instytutu, otrzymali eksporterzy owoców tani, bo 6%-owy, kredyt eksportowy w kwocie półtora miljonów pengô, obowiązując się, stosować pod względem przewozu i opakowania ściśle do wskazówek instytutu. Prace połączone z załadowaniem owoców, transport, a nawet odbiór przez importerów zagranicznych stały pod kontrolą instytutu, który ją sprawował przy pomocy własnych urzędników, wysyłanych nietylko do ważniejszych środków załadowczych, lecz również i do ważniejszych zagranicznych punktów odbiorczych, jako to Wiedeń, Praga, Berlin i innych.

Ważną misję spełni węgierski instytut rolniczy niechybnie w drugiej dziedzinie pracy, torując drogi dla zbytu płodów rolnych w przyszłości. Zadaniem instytutu w tej dziedzinie jest śledzenie, które artykuły cieszą się największym popytem na poszczególnych rynkach zbytu i wykrywanie możliwości, które zabezpieczają producentowi węgierskiemu zbyt na najdogodniejszych warunkach. Działalność instytutu w tej dziedzinie ma służyć za podstawę do przyszłej polityki rolnej Węgier. Produkcja rolna bowiem będzie się musiała stosować w przyszłości do obserwowanych przez instytut wymagań rynków zagranicznych. Oprócz śledzenia nowych kierunków produkcji rolnej dalszem zadaniem instytutu jest przeprowadzanie standaryzacji płodów rolnych.

Jednem z najważniejszych zadań instytutu jest w końcu organizacja rynkowej służby informacyjnej.

Cel rynkowej służby informacyjnej jest podwójny: po pierwsze chodzi instytutowi o podtrzymywanie stałego zainteresowania dla węgierskich produktów rolnych u dotychczasowych odbiorców zagranicznych oraz o wzbudzenie zainteresowania dla tych artykułów w tych kołach handlowych, które dotychczas jeszcze nie importowały z Węgier, po drugie zaś stara się instytut o stałe informowanie prasy krajowej i zainteresowanych sfer gospodarczych o ogólnej polityce gospodarczej wchodzących w rachubę zagranicznych rynków zbytu, donosząc zawczasu o możliwościach eksportowych oraz o wszelkich takich zmianach i zamierzeniach, które mogą mieć w tej lub owej formie znaczenie dla producentą i eksportera węgierskiego.

Dla osiągnięcia powyższych celów instytut wydaje w czterech językach narazie dwa razy tygodniowo, biuletyn p. n. „Węgierski Kurjer Rolniczy", redagowany przez znanego publicystę fachowego Wl. B. Toth'a. Materjałów informacyjnych dostarczają liczni korespondenci zagraniczni i krajowi. Zagranicą posiada instytut narazie 27 korespondentów honorowych, pracujących dotychczas bądź dla węgierskiego ministerstwa rolnictwa, bądź dla krajowej izby rolniczej na wszystkich ważniejszych rynkach, zwłaszcza europejskich oraz 3 referentów płatnych, delegowanych w Wiedniu, Monachjum i Berlinie — rekrutujących się z własnego personelu; w kraju posiada instytut szeroko rozgałęzioną sieć korespondentów, rekrutujących się zarówno ze sfer producentów, jak i handlowców fachowych.

D. K.

Z DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Org. Roln. Rzplitej Polskiej

Narady i posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

17. II. 1930 r. Posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej w Min. Komunikacji w sprawie opracowania planu przewozowego na marzec 1930 r.

23. II. 1930 r. Posiedzenie Rady Związku Zrzeszeń Ogrodniczych.

26. II. 1930 r. Zjazd Rady Wojew. w Białymstoku.

26. II. 1930 r. Rada Główna Małopolskiego Tow. Rolniczego w Jarosławiu.

Posiedzenia w Związku Org. Roln. Rzplitej Pol.
18. II. 1930 r. Posiedzenie Prezydjum Z. O. R. R. P.
19. II. 1930 r. Posiedzenie Komitetu Z. O. R. R. P.
20. II. 1930 r. Przedwstępne narady w sprawie umowy zbożowej polsko-niemieckiej.

Posiedzenie Komitetu Związku Organ. Roln. Rzplitej Polskiej.

W dn. 19 lutego 1930 r. obbyło się posiedzenie Komitetu Zw. Org. Roln. R. P., na którem zostały uchwalone następujące rezolucje:

W sprawie polityki zbożowej.

Zważywszy, że główną przyczyną katastrofalnego położenia naszego rolnictwa jest spadek cen produktów roślinnych, a zboża w szczególności do poziomu niepokrywającego kosztów produkcji, że walka z kryzysem rolniczym w obecnej jego fazie polega i u nas, podobnie jak w innych krajach, przedewszystkiem na zastosowaniu środków, zmierzających do podniesienia cen, uzyskiwanych bezpośrednio przez producenta.

Komitet Związku O. R. R. P. podkreśla z całym naciskiem zasadniczą doniosłość decyzji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dotyczącej wprowadzenia w życie systemu premij wywozowych przy eksporcie zbóż i przetworów zbożowych.

Zarazem Komitet stwierdza, że obecnie obowiązujące premje należy uznać za niewystarczające zarówno ze względu na niedostateczną wysokość stawek, jak i z tego względu, że zostały wprowadzone w życie jedynie na okres przejściowy i w rozmiarach niedostatecznych ze względu na szczupłość przeznaczonej na ten cel sumy przez Skarb Państwa, co przekreśla w znacznym stopniu ich znaczenie jako skutecznego i stałego środka walki z istotnemi przyczynami kryzysu rolniczego.

Z powyższych względów Komitet Związku O. R. R. P. wypowiada się z całym naciskiem za koniecznością ustawowego utrwalenia systemu premij, jako stałego czynnika naszej polityki gospodarczej, w wysokości zapewniającej podniesienie cen do poziomu gwarantującego opłacalność produkcji rolniczej.

Stwierdzając, że zastosowanie systemu premij z powodów wyżej wyszczególnionych nie dało narazie dostatecznie zadawalniających wyników, Komitet Związku wypowiada opinję, że dla podniesienia ceny zbóż na naszym rynku wewnętrznym do poziomu, odpowiadającego cenie przy eksporcie osiąganej niezbędnem jest:

a) zapewnić nabywcom zboża, a w szczególności organizacjom rolniczo-handlowym odpowiednie niskooprocentowane środki obrotowe na skup zboża. Z szczególnym naciskiem podkreślić należy konieczność wysanowania i usprawnienia organizacyj rolniczo-handlowych, gdyż osiąganie możliwie wysokich cen przez producenta może mieć miejsce jedynie pod warunkiem postawienia organizacyj rolniczo-handlowych na takim poziomie, aby mogły w pewnej mierze wykonywać funkcje, do jakich z natury rzeczy są powołane;

b) wzmóc akcję zakupu i podjąć zakup owsa i pszenicy przez rezerwy zwłaszcza na terenach nieposiadających dostatecznie sprawnej organizacji handlowej i powołać do organów kierujących tą akcją kompetentnych przedstawicieli życia rolniczego. Akcja zakupów przez rezerwy powinna być prowadzona w kierunku doprowadzenia do zwyżki cen na rynku wewnętrznym, a nie jak dotychczas — wykorzystania istniejących niskich cen. Premja eksportowa powinna nawet przy zakupach przez rezerwy dojść w całości do rolnika. Skup przez rezerwy ma mieć na celu nietylko podwyższenie cen, lecz usunięcie zjawiska podwójnych cen, co miało miejsce w ostatnich czasach, dostarczyć rolnikom odpowiednie środki i ułatwienia kredytowe, celem zmniejszenia i powstrzymania nadmiernej podaży produktów.

Wychodząc z założenia, że porozumienie z Niemcami, mające na celu usunięcie wzajemnej konkurencji i deprecjacji cen przy eksporcie jest w zasadzie korzystne dla interesów rolnictwa Polski i Niemiec, Komitet Związku stwierdza, że w dyskusjach nad tem zagadnieniem przedstawiciele Związku podkreślali stale, że zawarcie takiego porozumienia jest celowe i wskazane jedynie wówczas, jeżeli:

a) będzie podjęty skup żyta przez rezerwy jako organiczny składnik akcji eksportowej w takich rozmiarach, aby doprowadzić ceny wewnętrznego naszego rynku do poziomu cen eksportowych z uwzględnieniem premij,

b) eksporterzy polscy otrzymają takie kredyty, aby byli postawieni w warunkach równego współzawodnictwa z eksporterem niemieckim,

c) eksport żyta nie będzie zmonopolizowany na rzecz państwowych rezerw zbożowych, lecz będzie wykonywany przedewszystkiem przez organizacje rolniczo-handlowe i prywatny handel, pozostawiając państwowym rezerwom rolę czynnika gwarantującego i uzupełniającego wykonanie przypadających Polsce kontraktów zbożowych.

W razie gdyby w związku z zawarciem porozumienia powyższe postulaty nie zostały zrealizowane w całej rozciągłości, Związek Organ. Roln. R. P. wyraża obawy, że konsekwencje umowy z Niemcami mogą być dla rolnictwa szkodliwe.

Komitet wypowiada się wreszcie za dalszem prowadzeniem akcji, mającej na celu

powołanie do życia organizacji centralizującej podaż polskiego zboża na rynki zagraniczne.

W sprawie kredytów zastawowych.

Oceniając w pełni wartość kredytu zastawowego dla rolnictwa, Komitet Związku stwierdza, że obecnie stosowana forma tego kredytu, polegająca na udzielaniu przez dłużników weksli przy zawieraniu umowy zastawniczej wypacza właściwy charakter kredytu zastawowego, że nieuzgodnienie obowiązującego na terenie województw zachodnich ustawodawstwa cywilnego z przepisami rozporządzenia o kredycie zastawowym utrudnia stosowanie tego kredytu, że formalności związane z zaciąganiem pożyczek zastawowych pociągają za sobą nadmierne koszty zwłaszcza przy niewielkich pożyczkach, co czyni kredyt zastawowy niedostępnym dla drobnych rolników.

Komitet Związku uważa za niezbędne uzgodnienie przepisów ustawodawstwa cywilnego na całym obszarze Rzeczypospolitej z treścią ustawy o kredycie zastawowym, znowelizowanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. III. 1928 r. w kierunku nadania świadectwu zastawowemu charakteru warrantu rolniczego, rozbudowę sieci lokalnych składnic zbożowych dla udostępnienia kredytu pod zastaw zboża szerokim rzeszom drobnych rolników oraz uproszczenie formalności dla zmniejszenia kosztów i trudności związanych z zaciąganiem pożyczek.

W sprawie utworzenia przy Ministerstwie Rolnictwa Komitetu Nawozowego.

Wychodząc z założenia, że w dobie przeżywanego obecnie kryzysu rolniczego należy stosować wszelkie możliwe środki dla obniżenia kosztów produkcji, że rolnictwo jest w szczególnie silnym stopniu zainteresowane w utrzymaniu cen nawozów sztucznych na poziomie, odpowiadającym cenom produktów rolniczych — Komitet Związku zwraca uwagę na konieczność powołania do życia przy Ministerstwie Rolnictwa Komitetu Nawozowego, w którego skład wchodziliby reprezentanci zainteresowanych resortów państwowych, reprezentanci krajowej produkcji nawozów sztucznych oraz przedstawiciele organizacyj rolniczych zarówno ogólnych, jak i handlowych, a którego zadaniem byłoby wypowiadanie opinij i wniosków w sprawie kalkulacji cen nawozów sztucznych, ceł na nawozy sztuczne, taryf kolejowych, kredytów nawozowych, operacyj nawozowych Banku Rolnego, jak również w sprawie prawidłowości kontroli doświadczalnej nad praktyczną wartością porównawczą nawozów, oraz we wszelkich innych zagadnieniach polityki nawozowej.

Komitet Związku Organizacyj Rolniczych wyraża nadto opinję, że jest wysoce pożądane utrzymanie jaknajściślejszego kontaktu pomiędzy produkcją rolniczą a organami kierowniczemi państwowych fabryk nawozów sztucznych przez powołanie do organów nadzorczych tych fabryk przedstawicieli życia rolniczego.

W sprawie podatku przemysłowego.

Zważywszy, że art. 3 p. 15 o podatku przemysłowym zwalnia od opłaty tego podatku „eksport wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów" oraz, że spirytus eksportowy wyprodukowany w gorzelniach może być zbywany przez producentów włącznie za pośrednictwem jedynej koncesjonowanej na całe państwo spółki eksportowej,

Komitet uznaje za niezbędne zniesienie poboru z gorzelń podatku obrotowego od produkcji spirytusu eksportowego. Zwolnienie gorzelń od tego podatku winno być dokonywane na zasadzie zaświadczeń właściwych urzędów akcyzowych.

W sprawie doraźnej pomocy dla rolnictwa.

Stwierdzając fakt zaostrzenia kryzysu, jakim zostało dotknięte rolnictwo polskie, co przejawia się nietylko w dalszym spadku cen zboża, lecz również i w zniżce cen wytworów produkcji zwierzęcej, Komitet Związku z całym naciskiem zwraca uwagę czynników kierujących naszem życiem gospodarczem na naglącą konieczność zastosowania stanowczych środków, mających na celu zapobieżenie zbliżającej się szybko katastrofie, przez natychmiastową realizację programu doraźnej pomocy ustalonego na konferencjach Ministerstwa Rolnictwa w dniach 29 i 30 stycznia 1930 r.

Poza tem Komitet Z. O. R. R. P. powziął na wniosek p. Donimirskiego uchwałę wzywającą Prezydjum Związku do poczynienia odpowiednich starań u władz rządowych, aby rozporządzenie o ulgach w płatnościach podatkowych były ogłaszane zawczasu, nie zaś dopiero w chwili upłynięcia terminu tych płatności, jak to miało miejsce dotychczas.

W sprawie konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolniczych.

Zgodnie z życzeniem Pana Dyrektora Departamentu Rolnictwa, wyrażonem na posiedzeniu w Ministerstwie, Związek Org. Roln. Rzplitej Polskiej przesłał w dn. 25 lutego b. r. poniższe zestawienie obciążeń rolników zobowiązaniami krótkoterminowemi wobec instytucyj rolniczo-handlowych i kredytowych, które to zobowiązania powinnyby w pierwszej mierze zostać skonwertowane na kredyt średnioterminowy.

I. Zobowiązania wobec instytucyj rolniczo-handlowych spółdzielczych z tytułu zakupu nawozów sztucznych, pasz treściwych i t. p. wynoszą:

1.	W instytucjach złączonych w Unji Związk. Spółdz. w Polsce . .	25.900.000.— zł.
2.	W instytucjach złączonych w Zjedn. Związk. Spółdzieln. Roln Rzplit. Polsk.	20.000.000.— „
	Razem	45.900.000.— „

II. Zobowiązania wobec instytucyj kredytowych spółdzielczych są to kredyty udzielane przeważnie na cele ogólno-gospodarcze, których przeznaczenie nie zawsze będzie można ściśle ustalić, wynoszą one:

1. W instytucjach złączonych w Unji Związk. Spółdz. w Polsce . . 90.650.000.— zł.
2. W instytucjach złączonych w Zjednoczeniu Związk. Spółdz. Roln Rzplit. Polsk. . . . . 27.000.000.— zł.

Razem 117.650.000.— zł

III. Zobowiązania wobec banków rolniczych częściowo z tytułu kredytu towarowego, jak np. za nawozy sztuczne, częściowo z tytułu kredytu dyskontowego lub z rachunków bieżących wynoszą:

1. W Banku Ziemiańskim w Warszawie . . . . zł. 30.000.000.—
2. W Banku Kwilecki, Potocki i Ska S. A. w Poznaniu . . . . . . „ 19.000.000.—
3. W Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytow. w Poznaniu . . . . „ 12.000.000.—
4. W Poznańskim Banku Ziemian S.A. w Toruniu . . . . „ 2.000.000.—
5. W Pomorskim Banku Rolniczym S. A. w Toruniu . . . . . . „ 2.500.000.—
5. W Wileńskim Banku ZiemskimS. A. w Wilnie . . . . „ 40.000.—

Razem Zł. 65.540.000.—

Łączna suma krótkoterminowych zobowiązań rolników, które należałoby skonwertować na kredyt średnioterminowy, wobec trzech wymienionych grup instytucyj sięga, zatem 229.09 milj. złotych.

Przegląd rynków

Produkcja zbożowa i rynki zbożowe.

W ciągu pierwszej połowy lutego stan rynków zbożowych nie uległ żadnej zasadniczej zmianie. Na wszechświatowym rynku zbożowym tendencja dla wszystkich zbóż była w dalszym ciągu słaba i pomimo ciągłego oczekiwania przełomu, nie widać narazie żadnych prognostyków, że nastąpi on w najbliższym czasie. Istnieją jednak pewne objektywne warunki, mogące w swoim czasie bardzo się przydać dla zmiany tendencji.

Przechodząc do poszczególnych zbóż, musimy zaznaczyć, że ceny pszenicy na rynku międzynarodowym w omawianym okresie obniżyły się w dalszym ciągu, choć w niezbyt znacznym stopniu. Jeżeli chodzi o rynek amerykański, to drugi tydzień lutego nie przyniósł już właściwie żadnego ruchu cen. W Europie na giełdach liverpoolskiej i hamburskiej ruch cen był minimalny, na giełdzie berlińskiej zaś w drugim tygodniu lutego cena pszenicy jakby lekko zwyżkowała.

Ruch cen pszenicy w ciągu stycznia przedstawia poniższa tablica.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowa
Przeciętna 1927/1928 r.	5,09	5,63	5,77	—	5,97	6,05	5,53
Przeciętna 1928/1929r.	4,40	4,87	4,98	4,98	5,21	5,38	4 98
11. II — 16. II 1929 r.	4,81	5,31	5,05	5,38	5,20	5,01	4,76
1930 r.							
20. I — 25.	4.53	4,84	4.98	5,02	5,90	4.20	4,05
27. I — 1. II	4,44	4,66	4,96	4.82	5,82	4,14	4 00
3. II — 8.	4,36	4,51	4,86	—	5,67	4.10	3,85
10. II — 15. II	4.35	4.59	4,81	4,81	5,09	4.07	3,71

Omawiając przyczyny obecnego stanu rynków zbożowych, musimy w tej chwili na pierwszy plan wysunąć psychiczne nastawienie rynków, szczególniej pod wpływem minimalnego w dalszym ciągu zapotrzebowania zboża do Europy. Jeżeli chodzi o światowy urodzaj, to nie licząc Rosji Sowieckiej, jest on w roku bieżącym szacowany przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w wysokości 910 miljonów kwintali, co jest mniej, niż w roku poprzednim 1928/29 o 150 miljonów oraz więcej niż w roku 1927/28 o 60 miljonów kwintali, a więc stoi na poziomie 2 lat wcześniejszych oraz przeciętnej za ostatnie pięciolecie. W ten sposób zbiory roku 1929/30 w ogólnej sumie niczem się specjalnie nie wyróżniają, jednakże rozkład urodzaju ma charakter szczególny. Kraje południowej półkuli Argentyna i Australja, mające wielkie znaczenie we wszechświatowym handlu zbożowym, są dotknięte nieurodzajem. Według ostatnich szacowań zbiory w Argentynie są mniejsze niż roku poprzedniego mniej więcej o 45 miljonów kwintali; w stosunku do zbiorów przeciętnych są one mniejsze przeszło o 20 miljonów kwintali. Zbiory w Australji są mniejsze od zbiorów w roku poprzednim prawie o 10 miljonów kwintali i od średnich o przeszło 3 miljony kwintali. O nieurodzaju w Kanadzie i niżej niż średnim urodzaju w Stanach Zjednoczonych już nieraz mówiliśmy. W ten sposób konjunktury rynku zbożowego byłyby dobre, gdy nie dwie okoliczności. Pierwsza to znaczne remanenty pozostałe na rynku wszechświatowym z urodzajów lat poprzednich. Rzeczywiście na początku kampanij zbożowych, t. j. w sierpniu każdego roku, remanenty stanowiły w roku 1926 — 36 miljonów kwintali, w r. 1927 — 54 miljony kwintali, w r. 1928 — 73 miljony kwintali i na koniec w roku 1929 — 115 miljonów kwintali. Widzimy jak szybko wzrastały remanenty w związku z powtarzającemi się latami urodzajnemi. Druga okoliczność, to wspomniane już wyżej słabe zapotrzebowanie zboża do Europy, w której urodzaj pszenicy wyniósł ostatnio 387 miljonów kwintali, gdy w roku poprzednim 383 kwintali i przeciętnie w ostatniem pięcioleciu 339 miljonów kwintali. Jeżeli zaś uwzględnimy, że Europa normalnie pochłaniała około cztery piąte ogólnej ilości zapasów pszenicy na wszechświatowym rynku zbożowym, łatwo zrozumiemy fatalną zbieżność słabego zapotrzebowania pszenicy do Europy i dużych remanentów na rynkach światowych. W ostatnich czasach zjawiły się jeszcze groźby konkurencji ze strony pszenicy rosyjskiej, co jednak narazie ma raczej znaczenie teoretyczne, gdyż jest wątpliwe, aby Rosja posiadała jakieś znaczące ilości pszenicy na eksport. — Ostatnie zbiory bowiem według informacyj ze strony so-

wieckiej były niższe o 1% od zbiorów poprzednich, kiedy Rosja nie mogła właściwie nic eksportować. Można się liczyć jedynie ze spieniężeniem pojedyńczych partyj zboża, spowodowanem względami ubocznemi.

Ruch cen żyta przedstawiał się jeszcze fatalniej, spadek cen na to zboże trwał i przez styczeń i przez luty i trwa dotąd. Nawet rynek niemiecki, na którym w ciągu końca stycznia i na początku lutego zarysowała się jakby stabilizacja cen, w ostatnim tygodniu objawia lekką tendencję zniżkową. Co się tyczy tego zboża, to sytuację tu jest znacznie trudniej ratować, niż gdy chodzi o pszenicę. Nadprodukcja jest jaskrawsza, rynek ciaśniejszy i konkurencja gwałtowniejsza.

Ruch cen żyta na wszechświatowym rynku zbożowym w ciągu stycznia przedstawia poniższa tablica.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w dolarach.

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowa	Poznań Krajowe
Przeciętna 1927/28 r.	4.44	4,97	—	5,86	4,91	4,75
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4.61	4,89	3,87	3,63
11. II — 16. II 1929 r.	4,49	5,00	4,97	4.94	3,96	3,71
1930 r.						
20. I — 25.	3,80	4,10		3,76	2,39	2,52
27. I — 1. II	3,44	3,88	—	3,85	2,39	2.53
3 II — 8.	3.40	3,78	—	3,85	2,33	2,46
10.II — 15. II	3,34	3 76	3,47	3,84	2,30	2,37

Zbiory żyta w Europie są większe i od zeszłorocznych i od przeciętnej średniej. Kraje środkowo-europejskie Niemcy, Polska i częściowo Węgry dotąd wytwarzały wzajemną ogromną konkurencję. Co się tyczy żyta dostarczanego z Rosji Sowieckiej, to i tu możemy powtórzyć, że wątpliwą jest rzeczą, aby Rosja obecnie mogła poważnie konkurować. Narazie te partje zboża, które są dostarczone bądź to do Estonji i Łotwy, bądź też do Kopenhagi są proponowane po cenie wyższej, niż żyto niemieckie i polskie. Naturalnie, że ceny mogą być obniżone, jednak na poważniejszy eksport z Rosji trudno liczyć.

Polski rynek zbożowy wykazywał ruch cen dokładnie odpowiadający ruchowi na rynkach światowych i ceny pszenicy i ceny żyta obniżały się równomiernie przez cały badany przez nas okres. Jedynie w ostatnim czasie dało się zauważyć nieco większe obniżenie cen żyta na giełdzie poznańskiej, na skutek czego ceny żyta na tej giełdzie, które w momencie ustanowienia premij zbożowych wywróciły dotychczas ustalony stosunek, zmierzają obecnie do zrównania się.

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na polskim rynku przedstawia poniższa tablica.

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927—1928 r.	53,85	49.22	43,70	42,28
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
11. II — 16 II 1929 r.	44,55	42,35	35,20	33,00
1930 r.				
20. I — 25.	37,38	36,00	21,30	22,45
27. I — 1. II	36,88	35.63	21,25	22,50
3.II — 8.	36,50	34,25	20,75	21,88
10.II — 15. II	36,25	33,00	20,50	21,06

Jasną jest rzeczą, że w zniżkowem nastawianiu polskiego rynku tkwią i zjawiska natury międzynarodowej i pewien nadmiar własnego zboża w kraju i przedewszystkiem fatalny stan finansowy rolnictwa, ogromne trudności kredytowe i psychiczne nastawienie producentów i kupców.

Przechodzimy do opisów kształtowania się cen jęczmienia i owsa. Musimy zaznaczyć, że ceny jęczmienia na rynku niemieckim po wybitnie zniżkowym ruchu w pierwszej połowie stycznia jakby się ustabilizowały. To samo dotyczy ceny owsa na tym rynku, jak również i na rynku amerykańskim. Swoją drogą zapotrzebowanie jęczmienia do krajów skandynawskich i bałtyckich jest obecnie minimalne i są trudności w lokowaniu nawet małych partyj jęczmienia.

Ruch cen jęczmienia i owsa na giełdach zagranicznych w ciągu stycznia i w porównaniu z poprzedniemi okresami, przedstawia poniższa tablica.

Ceny za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Jęczmień			Owies			
	Berlin	Warszawa	Poznań	Chicago	Berlin	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927/1928 r.	5,93	5,04	4,67	4,11	5,45	4,67	4,21
Przeciętna 1928/1929 r.	5,27	3,96	3,82	3,39	4,77	3,92	3,55
11. II. — 16. II. 1929 r.	5,32	3,93	3,93	3,74	4,82	3,75	3,46
1930 r.							
20 I — 25.	4,33	3,04	2,88	3,22	3,31	2,26	1,91
27.I — 1. II	4,11	2,93	2,84	3,15	3,20	2,21	1,91
3 II — 8.	3,94	2,84	2,80	3,19	3,10	2,18	1,90
10.II — 15. II	3,94	2,82	2,70	3,16	3,10	2,16	1,84

Na polskim rynku zbożowym ceny jęczmienia i owsa w przeciwieństwie do cen tych zbóż na rynkach międzynarodowych spadały równolegle z cenami pszenicy i żyta; podkreśla to specjalne warunki rynku polskiego, opisane wyżej.

Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na rynkach polskich w ciągu stycznia, przedstawia poniższa tablica.

Ceny za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927 — 1928 r.	44.86	41,56	41,56	37,47
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34,03	34.92	31,57
11. II — 16II 1929 r.	35,00	35,00	33.35	30,75
1930 r.				
20. I—25.	27,03	25,63	20.13	17,00
27. I— 1. II	26,06	25.25	19 63	17.00
3.II— 8.	25,25	24 88	19,38	16.88
10.II— 15. II	25,10	24,00	19,25	16,38

Kończąc przegląd sytuacji na rynkach zbożowych, nie możemy pominąć doniosłego dla krajów środkowo-europejskich faktu zakończenia pertraktacyj polsko-niemieckich w sprawie uregulowania na bieżący rok gospodarczy handlu zbożem; sprowadza się ono do scentralizowania i skontyngentowania handlu zbożowego, coprawda niecałego, gdyż dotyczy tylko rynków t. zw. północnych t. j. skandynawskich, zostawiając zupełnie wolną rękę w stosunku do krajów bałtyckich oraz ewentualnie innych. Jednakże i to jest już dużym krokiem naprzód. Swoją drogą co do

tej sprawy istnieją rozbieżne opinje wśród polskich rolników. Musimy jednak zaznaczyć, że zupełnie niezależnie od tego lub innego poglądu niema możności przewidzieć kształtowania się cen, a to z tego względu, że nawet przy najlepszem uregulowaniu sprawy handlu zbożem na zewnątrz państwa pozostają bez zmiany objektywne ciężkie warunki produkcji rolnej wewnątrz kraju, o których już nieraz mówiliśmy i które zawsze mogą wywierać deprymujący wpływ na poziom cen, póki jest jakiekolwiek realne podłoże pod postacią niewyraźnych konjunktur międzynarodowych, względnie nawet najmniejszych nadwyżek zboża w kraju.

Edward Szturm de Sztrem

Eksport i rynki zbytu trzody chlewnej.

W miesiącu sprawozdawczym wywieziono do Wiednia 21.499 szt. trzody, a do Czechosłowacji 34.972 szt, całkowity więc eksport na oba te rynki wynosił 56.471 szt. Przeciętna tygodniowego wywozu do Wiednia wynosiła zatem w styczniu 4.300 szt., podczas gdy w grudniu 3.543, a w listopadzie 3.933. Analogiczne liczby dla Pragi wynoszą 6.994, 6.702 i 7.867.

Wywóz w poszczególnych tygodniach ilustrują poniżej zamieszczone tabelki.

WIEDEŃ:

Data	Ogólny spęd	Spęd z Polski	Ogól. il. bit. w pół.	Razem z Polski
28.XII— 4.I.30 r.	10.798	1.323	336	1.659
5 I —11.I.	11.555	3.420	635	4.055
12.I. —18 I.	13.244	3.304	1.000	4.305
19.I. —25.I.	12.197	4.888	739	5.627
25.I. — 1.II.	11.320	4.719	1.135	5.854
Razem	59.014	17 654	3.845	21.499

PRAGA:

Data	Praga szt	Prowincja szt.	Razem szt.
30.XII. — 5.I.	5.804	975	6.779
6.I. — 12 I.	3.706	825	4.531
13.I. — 19.I.	6.669	884	7.553
20 I. — 26.I.	5.945	881	6.826
27.I. — 2.II.	8.220	1.063	9.283
Razem	30.344	4.628	34.972

W styczniu nastąpiło wzmożenie się eksportu polskiego, przyczem, jak wynika z powyżej umieszczonych tabelek, wzrost ten jest zarówno w Pradze jak i w Wiedniu progresywnym, albowiem pierwszy tydzień stycznia wykazuje najmniejszą liczbę dowozu do Wiednia od bodaj 2 czy 3 lat, następne zaś ilości dowożone stale wzrastają.

W Pradze dowóz również się stale zwiększał poza drugim tygodniem, kiedy na skutek świąt ruskich wywóz zmniejszył się do 4.531 szt. Sądzę, że przeszliśmy już okres najniższego wywozu i wchodzimy obecnie w normalny okres eksportowy. Podaż na krajowych rynkach ma tendencję w dalszym ciągu zwyżkową.

Ceny w okresie sprawozdawczym kształtowały się następująco:

tydz.	Praga	Wiedeń
1.I— 7.I	Kc. 9.30 — 11.50	Szyl. 2.10 — 2.85
8.I—14.I	10.00 — 11.80	2.00 — 2.75
15.I—21.I	9.20 — 11.50	2.00 — 2.65
22.I—28.I	9.75 — 11.50	2.10 — 2 75
29.I— 4.II	10.00 — 11.30	1.90 — 2.55

Jeżeli porównamy ceny za styczeń z cenami z grudnia, to przekonamy się, że na rynku wiedeńskim cena trzymała się mocno i była wyższa od styczniowej głównie w dolnej granicy Jedynie ostatni tydzień przy stosunkowo nienajsilniejszym ogólnym spędzie zaznaczył się zniżką o 20 gr.

Przeciętne ceny w Wiedniu (przeciętna najniższej i przeciętna najwyższej) wynosiły 2.02—2.71, gdy w grudniu 1.87—2.75.

Przeciętne w Pradze tym samym sposobem obliczone wynosiły 9.65—11.52, gdy w grudniu 9.50—11.45, a zatem cena również miała tendencję silną.

Dla zobrazowania całokształtu wywiezionej nierogacizny uwzględnić należy wywóz bekonów i szynek, który w m. styczniu wynosił:

Data	Bekony ballotów	Bekony waga w q.	Szynki w q.
2.I	1.522	1.734.7	262.1
10.I	963	1.094,7	207,8
17.I	1.702	1.972,5	202,2
24.I	2.323	2.707.1	371,3
31.I	3,439	3,988,5	461,9

Eksport bydła rogatego wynosił do Pragi w stanie żywym 5.763 szt. za okres 5-tygodniowy. Przeciętna zatem wynosiła 1.153 szt. tygodniowo. Liczba ta znacznie odbiega od traktatowo przyznanego Polsce kontyngentu 16.000 szt. rocznie.

Sygnalizować możemy wysyłki bydła polskiego do Włoch. Wysyłki te rozpoczęły się w lutym, przyczem nie rozporządzamy jeszcze danemi liczbowemi. Eksport cieląt bitych do Wiednia utrzymywał się na poziomie wywozu grudniowego.

W styczniu wywożono poza tem tygodniowo 400 do 600 szt. baranów do Francji.

Ceny krajowe.

Ceny na rynkach krajowych kształtowały się ostatnio następująco:

Poznań:

4. II. Spęd 2.328 szt. Ceny:

2.26—2 32 od 120—150 kg żywej wagi
2.20—2.24 „ 100—120 „ „ „
2.14—2.18 „ 80—100 „ „ „
2,04—2,12 ponad 80 „ „ „
1,80—2,— za maciory i późne kastraty
2,04—2,12 za świnie bekonowe.

11. II. Spęd 1.960 szt. Ceny:

2,24—2,28 od 120—150 kg żywej wagi
2,16—2,20 „ 100—120 „ „ „
2,08—2,14 „ 80—100 „ „ „
2,00—2,04 ponad 80 „ „ „
1,80—1,90 za maciory i późne kastraty.
2,00 2,04 za świnie bekonowe,

Warszawa:

19. I. — 25. I. Spęd 2.942 szt. Ceny:

2,48 słoninowe, za 1 kg żywej wagi,
2,18 mięsne I gat.
3,20 słoninowe z uboju warszawskiego
3,10 mięsne II gat.
3,10 słoninowe I gat. przywoz.
2,95 mięsne II gat,

26. I. — 1. II. Spęd 3.292 szt. Ceny:

2,43 słoninowe 1 kg żywej wagi
2,14 mięsne 1 „ „ „ I gat,
3,30 słoninowe 1 „ z uboju warszawsk. I gat.
3,10 mięsne 1 „ „ „ II „

2. II. — 8. II. Spęd 2.747 szt. Ceny:

2,43 słoninowe 1 kg. żywej wagi
2,14 mięsne
3,18 słoninowe I gat.
3,— mięsne II „

9. II. — 15. II. Spęd 3.738 szt. Ceny:

2,43 słoninowe za 1 kg. żywej wagi
2,15 mięsne
3,— do 3,25 słoninowe I gat. bite

Kraków:

1. II. — 7. II. Spęd 1.296 szt. Ceny:

2.00—2,60 za 1 kg. żywej wagi
2,80—3,30 „ 1 „ bitej wagi

8. II. — 14. II. Spęd 620 szt. Ceny:

2,30—2,55 „ 1 „ żywej wagi
2,80—3,40 „ 1 „ bitej wagi

Mysłowice:

2. II — 7. II. Spęd 1.608 szt Ceny:

od a. 2.43 b. 2.32 c. 2.20 d. 2.—
do 2.60 2.42 2.31 2.19

10. II. — 14. II. Spęd 1.753 szt. Ceny:

od a. 2.50 b. 2.40 c. 2.30 d. 2.—
do 2.62 2.49 2.39 2.29

Sosnowiec:

3/2—8/2. Spęd 1146 szt, 2,10—2,70 za 1 kg. żywej wagi
27/1—15/2. Spęd 1594 szt. 2,10—2,70 za 1 kg. „ „

Okres sprawozdawczy przynosi nam dalszą niewielką zniżkę cen. Za istotną przyczynę tego zjawiska uważać musimy fakt wyjścia na rynek tego materjału hodowlanego, który w ostatnich miesiącach skrzętnie był wykupywany. Stosunkowo prędkie uwidocznienie skutków ogólnej tendencji do stawiania trzody na opas jest rezultatem skupu przez producenta nie tylko prosiąt i sztuk nadających się do chowu, ale i materjału starszego.

W szeregu powiatów na skutek wiadomości o mającym rychło nastąpić podpisaniu traktatu handlowego polsko-niemieckiego, producenci wstrzymują się ze sprzedażą trzody w nadziei na spodziewane zyski po otwarciu granicy zachodniej naszego kraju. Spieszymy wyjaśnić, że konjunktura cen niemieckich uniemożliwia narazie wszelkie możliwości eksportu, nie wspominając już o czasie między ukończeniem rokowań, a wejściem traktatu w życie.

t. i.

Przegląd rynków maślarskich i jajczarskich.

Niebywale ciężka sytuacja na rynku nabiałowym w styczniu, w okresie sprawozdawczym doznała nieznacznej poprawy. Jednakże cechująca od dłuższego czasu rynek międzynarodowy, tendencja do faworyzowania wyższych gatunków masła utrzymała się w dalszym ciągu i zbyt towaru tańszego lecz gorszej jakości jest nadal trudany. W tem ostatniem położeniu znajduje się produkt polski, który pomimo, iż jest już kontrolowany na zawartość wody i zafałszowania, pozostawia jednak w zakresie swej kwasowości, barwy, opakowania i t. p. dużo do życzenia.

Względna poprawa na rynku nabiałowym w I. połowie m. lutego nastąpiła głównie dzięki zmniejszeniu się produkcji w niektórych okręgach produkcyjnych oraz wyczerpaniu się zapasów masła w chłodniach na rynkach odbiorczych.

Na rynku berlińskim nieznaczne odprężenie w początkach miesiąca ustępuje w chwili obecnej ponownemu osłabieniu tendencji. Wynika to z okresu końcowego miesiąca, kiedy dyspozycje sfer handlowych są ograniczone na skutek zmniejszającego się zapotrzebowania warstw pracujących. Żywym popytem cieszy się produkt standaryzowany skandynawski, podczas gdy masło polskie na skutek skurczenia się marży eksportowej zjawia się na rynku raczej z tytułu wykonania poprzednio już zawartych kontraktów.

Podobna sytuacja panowała i na rynku londyńskim, gdzie niedawne przypuszczenia sfer handlowych, że produkcja masła zmaleje na skutek nadchodzących mrozów, i dążność do zaopatrzenia się w zapasy rezerwowe — ustępują miejsca ponownemu pesymizmowi.

Stosunkowo najpomyślniej przedstawia się sprawa masła polskiego na mniej wymagających rynkach: francuskim i belgijskim, jednak obroty z temi rynkami na skutek ich niewielkiej pojemności są nieznaczne i nie wywierają większego wpływu na stan produkcji maślarskiej w kraju.

Ogólne położenie krajowego rynku jajczarskiego, pozostało w okresie sprawozdawczym bez zmiany. Nieznaczne odprężenie w poszczególnych połaciach kraju tłumaczyć należy większem dostosowaniem się hurtowników do obecnej sytuacji rynkowej oraz wzrostem konsumcji wywołanym niskiemi cenami jaj.

Pomimo pewnego uspokojenia międzynarodowego rynku jajczarskiego, sytuacja nie jest dostatecznie pewną, ponieważ duże zapasy towaru konserwowanego pozostają nadal w chłodniach.

Na rynku niemieckim panuje spokój i żywsze obroty są dokonywane jedynie zupełnie świeżym towarem. Dowozów jaj konserwowanych na rynek berliński w okresie sprawozdawczym nie notowano, ponieważ ten produkt nie znajduje wcale odbiorców.

Na rynku angielskim w ostatnim tygodniu zapanowała nieco żywsza tendencja na skutek obniżenia się temperatury i zmniejszenia się produkcji krajowej. Sfery handlowe liczą się z możliwą zwyżką cen, nie wystarczającą jednak, by pokryć tegoroczne straty.

Notowano w sh. za 120 szt.:

Loco Londyn	7.1	14.1	21.2
Jaja krajowe	18-22/6	19-23	19-22
Irlandzkie	16-20	16-20	16-20
duńskie 15½ lbs.	13/6	15-	15
„ 18 lbs	16/6	17-	18
belgijskie	12-12/9	13/9-14	13/9-14
francuskie	—	12/6-16	12/3-16
holenderskie	11	14-14/3	13/9-14/3
„ bronzowe	12	15/6	15/6-17
polskie niebieskie	9-9/6	8/9-8	8/3
„ „ 48/51	10	—	8/8
„ „ 51/54	10/3	—	9
„ czerwone	7/6	6/6-6/9	6/6
„ chłodn.		7-7/6	7-8
egipskie			6-6/9

Przegląd cen masła w centach amer. za 1 kg. I gat.:

datata	Berlin	Hamburg	Kopenh.	Malmö	Londyn Kolonj.	Roosen	Ryga	Warszaw.
21.1	74	73	76	71	82	74	70	65
31.1	74	73	78	71	82	83	71	65
10.2	76	77	80	73	81	85	72	67
18.2	74	75	79	71	—	83	70	66

Rzeczą charakterystyczną w powyższem zestawieniu cen jaj na rynku londyńskim jest niekorzystne kształtowanie się ceny towaru polskiego na skutek jego niedostosowania się pod względem jakości do wymagań rynku angielskiego.

E. S.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie sprawozdawczym od 8. II. do 22. II r. b. 1930 r. tendencja dla dewiz kształtowała się niejednolicie. Zapotrzebowanie na dewizy było nieznaczne, pokrywane przeważnie przez Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych

Notowano New York czeki — 8.901—8.905; N. York kabel — 8.919—8.922; Belgja — 124.25—14.28; Oslo — 238.52; Holandja — 357,95—357,61, —357.75; Kopenhaga — 238,65; Londyn — 43,38¼—43,36½—43.36; Paryż — 34.96—34.90; Praga — 26.38—26.40; Talin — 237.60; Sztokholm — 239.30; Szwajcarja — 172.17—172.08; Wiedeń — 125.53—125,56; Włochy — 46.70—46.68—46.72½.

W obrotach międzybankowych notowano: Gdańsk 173.40; Berlin 213.07—212.82—212.92; dolar — 8.86¾—8.87¼; złoto — 4.66—4.68 za rubla; czerwoniec — 1.71—1.76—1.65—1.70½ dol.

Na giełdzie papierów procentowych notowano bez zmian 8 proc. listy zastawne i 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 8 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 94 proc. ich wartości nominalnej. Bez zmian notowano również 7 proc. listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 7 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 83.25 za list 100-złotowy 8 proc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego notowano w okresie sprawozdawczym po kursie 72, 72.50 za list 100-złotowy. 8 proc. dolarowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego notowano po kursie 90.5—91 proc. ich wartości nominalnej.

Obniżenie bankowej stopy procentowej.

W jednym z najbliższych „Dz. Ust. R. P.'' zostanie ogłoszone rozporządzenie Ministrów: Skarbu oraz Sprawiedliwości, obniżające wysokość najwyższej granicy korzyści majątkowych, jakie mogą być pobierane przez instytucje bankowe z 13% na 12% w stosunku rocznym. Dodatkowe wynagrodzenie w zakładach zastawniczych za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie — w wysokości 1% miesięcznie — pozostało niezmienione

Od umów, zawartych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, korzyści majątkowe mogą być pobierane w dotychczasowej wysokości 13% rocznie za czas do najbliższego terminu ich płatności, nie dalej jednak, jak do 1 marca 1930 r.

Wysokość stopy procentowej w ogólnych stosunkach kredytowych — 15% — nie uległa zmianie.

Podatki.

Przesunięcie terminu składania zeznań.

Rozporządzeniem Pana Ministra Skarbu z dn. 14 lutego 1930 r. termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczonych w art. 50 Ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. Ust. R. P. N. 58 z 1925 r. poz. 411/— przesunięty został na rok podatkowy 1930 z dnia 1 marca do **dnia 1 maja 1930 r.**

Tekst rozporządzenia powyższego przesłało Ministerstwo Skarbu do wiadomości wszystkich Urzędów Skarbowych okólnikiem z dnia 14 b m. U. D. V. 1008/2 z poleceniem podania do publicznej wiadomości.

W sprawie poboru podatku od broni myśliwskiej.

Ministerstwo Spr. Wewnętrznych podaje do wiadomości i właściwego stosowania następującą sentencję wyroku Najw. Tryb. Administracyjnego z d. 2. XII. 29 r. L. Rej. 1515/28:

Najwyższy Trybunał Administracyjny zważywszy:

1. że wykonywanie prawa polowania nie jest możliwe bez jednoczesnego posiadania broni myśliwskiej,

2. że zatem w opodatkowaniu prawa polowania mieści się również opodatkowanie broni myśliwskiej, koniecznej do polowania na danym terenia uznał:

1. iż opodatkowanie, jako przedmiotu zbytku broni myśliwskiej, służącej do wykonywania prawa polowania, od którego pobierany jest już podatek, byłoby opodatkowaniem powtórnem, które w myśl punktu 2 art. 21 ust. z d. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. 94 poz. 747) jest wzbronione,

2. iż broń myśliwska posiadana przez właścicieli prawa polowania ponad konieczne potrzeby, jako też wszelka broń myśliwska posiadana przez osoby, które prawa polowania nie posiadają, opodatkowaniu jako przedmiot zbytku podlegać może.

Obniżenie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę.

W „Dz. Ust. R. P.''. Nr. 7, poz. 58, ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spr. Wewnętrznych — w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę. Rozporządzenie to, datowane 29 stycznia r. b., wchodzi w życie 25 b. m. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spr. eWwn. z dnia 27/II 1928 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę („Dz. Ust. R. P.'' Nr. 21-1928, poz. 191).

Nowe opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę z terminem ważności do 1 roku, wprowadzone przez omawiane rozporządzenie z dn. 29 stycznia r. b., są następujące: 1) za paszport, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę, względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd zł 100 (poprzednio zł 250), 2) za paszport, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę, zł 250 (dadneij zł 750), 3) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę w sprawach handlowych i przemysłowych (po stwierdzeniu potrzeby wyjazdu) — względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd zł 25 (dawniej również zł 25), 4) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w sprawach handlowych i przemysłowych, zł 150 (dawniej zł 150, z terminem ważności rocznym zł 200), 5) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę: a) celem kształcenia się lub celem prowadzenia badań naukowych, b) celem leczenia się, o ile chory jest niezamożny i o ile leczenie się zagranicą jest bezwzględnie konieczne, c) celem uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych i t. p., d) w celach społecznych — względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd zł 20 (dawniej również zł 20), 6) za paszport ulgowy uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach, wyszczególnionych w p. 5, zł 100 (dawniej zł 150), 7) za paszport w celach żeglarskich zł 3 (dawniej również zł 3).

W dalszym ciągu [illegible] wprowadza następujące postanowienia: „W wypadkach, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, powiatowe władze administracji ogólnej będą mogły, chociażby strona nie mogła zadośćuczynić wszystkim wymogom przez niniejsze rozporządzenie przewidzianym, pobrać na podstawie decyzji wojewody (Komisarza Rządu) w porozumieniu z prezesem odpowiedniej izby skarbowej za paszporty, uprawniające do jednorazowego lub wielokrotnego wyjazdu zagranicę, ulgową opłatę w wysokości zł 20 względnie zł 100, a nawet zupełnie zwolnić od opłaty za paszport''.

Ustawodawstwo.

Ubezpieczenia społeczne.

W sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych, opracowanego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Związek Organizacyj Rolniczych ponownie zwrócił uwagę czynników miarodajnych, że w wyniku ewentualnego wprowadzenia tego projektu, produkcja rolna zostanie na skutek dalszego jej obciążenia poddana nowemu eksperymentowi, co jednak nie przyniesie żadnych korzyści ubezpieczonym, że dalsza rozbudowa ubezpieczeń społecznych na zasadach przewidzianych jest bardzo niebezpieczna, gdyż projekt ten nie jest przystosowany do potrzeb i warunków płacy i pracy w rolnictwie.

Projekt ustawy zapoznaje odwieczny charakter społeczno-gospodarczy wsi i spowoduje, że kosztem rolnictwa prowadzone będzie ogólne ubezpieczenie społeczne, co wręcz nie jest pożądane, a w szczególności obecnie w momencie ostrego kryzysu rolniczego, może nadzwyczaj ujemnie wpływać na całokształt naszego życia gospodarczego.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Dodatkowe kredyty na okres budżetowy od 1. IV 1929 r. do 31. III. 1930 r. uchwala ustawa z dn. 16. I. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 6, poz. 49).

Opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za 1927 i 1928 r. normuje rozp. Min. Sk. z dn. 17. I. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 6, poz. 52).

Cło wywozowe na drewno osikowe sprowadza rozp. Min. Sk., Przem. i Handlu. oraz Roln. 20. I. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 7, por. 55).

Cło wywozowe od makuchów uchyla do 30. V. 1930 r. rozp. Min. Sk., Przem. i Handlu, oraz Roln. z dn. 28. I. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 56).

Sprawę paszportów zagranicznych normuje rozp. Min. Sk. z dn. 29. I. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 7, poz. 57).

Wykaz imienny nieruchomości ziemskich, podlegających przymusowemu wykupowi zawiera rozp. Rady Min. z dn. 7. II. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 8, poz. 60).

Plan parcelacyjny na 1931 r. ustala rozp. Rady Min. z dn. 7. II. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 8, poz. 61.

Zwrot cła przy wywozie wytkorów hutniczych nakazuje rozp. Min: Sk., Przem. i H. oraz Roln., z dn. 6. II. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 62).

Sprawę podatku wojskowego normuje rozp. Rady Min. z dn. 20. I. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 9, poz. 63).

Polityka handlowa.

Polsko-niemiecka umowa zbożowa.

Rokowania, prowadzone od dłuższego czasu w sprawie porozumienia polsko - niemieckiego w zakresie eksportu żyta, zostały zakończone podpisaneim umowy przez delegatów rządów obu zainteresowanych państw.

Główne zasady tej umowy są następujące: Umowa zostaje zawarta na okres od 10. II. do 1. VII 1930 r.. Każdy z rządów zobowiązuje się wydawać świadectwa wywozowe wzgl. przywozowe tylko na takie ilości wywożonego żyta, które zostaną sprzedane za pośrednictwem polsko-niemieckiej komisji, albo przez nią zarejestrowane. Komisja ta składa się z 6 członków, z których 3-ch mianuje rząd polski, a 3-ch rząd niemiecki. Siedzibą komisji będzie narazie Berlin, może ona jednak ulec zmianie uzasadnionej gospodarczą celowością.

Dla przeprowadzenia handlowej działalności komisji, ma być utworzona spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami będą ze strony polskiej — państwowe zakłady zbożowe, z niemieckiej zaś — Deutsche Getreide-Handels-Gesellschaft, przyczem oba rządy zastrzegły sobie możność wskazania innej odpowiedzialnej instytucji, jako powiernika swego udziału. (Nie znaczy to bynajmniej, jakoby wyżej wymienione instytucje zostały wyposażone w uprawnienia o charakterze monopolistycznym w zakresie handlu żyta. Są one jedynie reprezentantami na zewnątrz handlu tem zbożem). Kapitał spółki ma wynosić 20 tys. R. M., który pokrywają po połowie obaj udziałowcy. Tytułem prowizji za swe czynności spółka będzie pobierać po 20 fenigów od każdego sprzedanego kwintala żyta na pokrycie kosztów utrzymania komisji, jak również kosztów handlowych pośredniczenia przy sprzedaży żyta.

Zapotrzebowane przez komisję tytułem pośrednictwa ilości zboża na eksport dzielić się mają według klucza: 2 do 3, czyli z ogólnej sprzedaży w czasie umownym (od 10 lutego do 1 lipca b. r.) na Polskę przypadnie 40%, a na Niemcy — 60%. Przy poszczególnych tranzakcjach ponad 5 tys. tonn, każdy kraj ma prawo żądać przydziału według klucza, natomiast przy tranzakcjach poniżej 5 tys. tonn zamówienia będą przydzielane naprzemian obu krajom tak, aby udział ich możliwie był utrzymany. Do zadań komisji należy również ustalanie cen minimalnych na zboże, przyczem na początek wspólnej działalności ustanowiono pewną minimalną cenę, poniżej której żaden z kontrahentów nie może sprzedać żyta, a podniesienie tej ceny wymaga zgody obustronnej. Przytem zniżenie ceny minimalnej o najwyżej 10% nastąpić może na żądanie obu kontrahentów w wypadku, gdy w ciągu ostatnich 14 dni sprzedano dla obu krajów razem mniej niż 30 tys. tonn żyta.

Oba rządy zobowiązały się wydawać świadectwa wywozowe lub przywozowe tylko na ilości żyta sprzedane za pośrednictwem komisji. Natomiast istnieje zastrzeżenie, że każdy rząd w swoim handlu zbożowym ustosunkuje się do komisji w sposób jemu odpowiadający.

Członkowie komisji jednego kraju mogą w razie stwierdzenia, że kraj ich nie może przyjąć cen wywozowych w danej chwili osiągalnych, — nie skorzystać narazie z swego udziału, a ilości w ten sposób niewykorzystane mogą być wyrównane do 1 lipca b. r. Jednakże udział w eksporcie w tym wypadku nie może przekraczać dla Polski 60%, a dla Niemiec 80%.

Z pod działania umowy wyłączono dla Polski eksport żyta przez suchą granicę do Łotwy, Litwy i Estonji w stosunku do transportów z województw: wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego, oraz wywóz przez południową granicę Polski z województw: krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i kieleckiego. Natomiast dla Niemiec wyłączony został wywóz żyta przez suchą granicę do Czechosłowacji, Austrji, Szwajcarji i Francji w stosunku do transportów z graniczących terytorjów Śląska, Saksonji, Badenji, Wirtembergji, Badenji lub Nadrenji. Poza tem dla obu państw umowa wyłącza zboże, eksportowane w ruchu granicznym.

Ważność umowy ustaje z chwilą zniesienia w którymkolwiek z krajów umownych świadectw wywozowych lub przywozowych. Poza tem, w razie stwierdzenia przez komisję w jednym z krajów sprzedaży żyta z pominięciem komisji, przysługuje rządowi drugiego kraju prawo wypowiedzenia umowy na 14 dni naprzód. Wreszcie umowa może być wypowiedziana przez obie strony na 14 dni naprzód, jeżeli podniesienie cen krajowych wywołane przez świadectwa wywozowe lub przywozowe, nie wystarcza, aby przeszkodzić wywozowi żyta bez korzystania z tych świadectw.

Cła wywozowe od makuchów.

Wyszło rozporządzenie Ministrów: Swarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa (Dziennik Ustaw Nr. 7 z 1930 r.) w sprawie cła wywozowego od makuchów, a mianowicie cła powyższe od makuchów lnianych i rzepakowych w okresie do 31 maja 1930 r. włącznie nie będzie pobierane.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dn. 11 lutego r. b.

Cła wywozowe na drzewo osikowe.

Ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie ceł wywozowych na drzewo osikowe. Rozporządzenie powyższe ustala następujące stawki celne:

Pozycja taryfy 228

Nazwa towaru	Cło od 100 kg.
Drewno:	
3) osikowe	
a) okrągłe o średnicy 20 cm. i wyżej, mierzonej w cieńszym końcu bez kory i o długości:	
I. od 0·8 m. do 2 m. włącznie	1,50 zł
II. od 2 m. wzwyż	3.— „
b) w szczapach z rdzeniem wyłupanym o grubości 10 cm. i wyżej, mierzonej bez kory jako też w szczapach niepozbawionych rdzenia o promieniu od 15 cm. i wyżej, wszystko o długości 0.8 m. i wyżej	1,50 „

Cło wywozowe od drewna osikowego w szczapach nie będzie pobierane w okresie do dnia 31 grudnia 1930 r.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 15 lutego r. b.

Standaryzacja bekonów.

Polski Związek Bekonowy, starając się o uzyskiwanie lepszych cen za towar eksportowany przez swych członków, uznał, że pierwszym krokiem w tym kierunku jest standaryzacja towaru.

Na odpowiedni wniosek, skierowany w czerwcu 1929 r. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Związek Bekonowy otrzymał odpowiedź, którą podajemy w streszczeniu: Życzeniem Ministerstwa jest, by Pol. Zw. Bekonowy stosował się do zasad standaryzacyjnych. Min. uważa, że zadaniem Związku jest kontrola nad stosowaniem tych zasad przez członków Zw. Bekonowego. Jednocześnie Związek winien dążyć do dostosowania form standaryzacji przez dalsze ich uzupełnianie równolegle do wymagań gospodarczych; Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaś zastrzega sobie obserwowanie działania zasad standaryzacyjnych.

Warunkiem uzyskania zwrotu cła przy wywozie bekonów (rozp. 17. XII. 1928 r. Dz. U. R. P., poz. 39, 1929) będzie stosowanie zasad standaryzacji i zwrot ceł będzie cofnięty tym fabrykom bekonów i za te transporty, które nie odpowiadają warunkom standaryzacji. Min. Przem. i Handlu zaleca Związkowi, by rezultaty kontroli nad wykonywaniem standaryzacji umieszczał stale w swych sprawozdaniach miesięcznych.

Możliwości eksportu małych koni z Polski do Wielkiej Brytanji.

Kopalnie węgla w Wielkiej Brytanji są dość dużym odbiorcą małych, silnych koni do pracy pod ziemię. Konie krajowe t. zw. „Welsh Mountain Ponies (walijskie górskie koniki) nie nadają się do tego rodzaju pracy. Są naogół słabe i kapryśne, wymagają uprzedniego przetrenowania, wreszcie kończą swój żywot stosunkowo dość szybko (6 lat), nie wytrzymując warunków pracy podziemnej.

Wobec powyższego import koni z innych krajów okazał się koniecznością. O rozmiarach jego, do pewnego stopnia, zorjentować się można z podanej poniżej tablicy, zawierającej liczby importu odpowiednich koni.

	1927		1928		1. I. — 1. XII. 1929	
	sztuk	wartość £	sztuk	wartość £	sztuk	wartość £
Stany Zj. Am. Półn.	201	34.545	194	54.748	120	40.590
Wolne Państwo Irlandja	10.986	1.273.053	10.019	1.744.656	9.183	1.878.620
Inne kraje	2.596	98.091	1.804	87.751	1.963	244.910
Razem	13.783	1.405.689	12.017	1.887.155	11.266	2.164.120

Import koni dla użytku kopalń wynosi około 7000 szt. rocznie.

W sumie tej w przeważającej części partycypuje Irlandja, w kolejności następują: Polska, Sowiety, Włochy.

Przed wojną głównym dostawcą omawianej klasy koni była Rosja. Obecnie import z Sowietów, aczkolwiek istnieje, napotyka na szereg trudności technicznych, jak świadectwa weterynaryjne, warunki płatności, oraz nie bez wpływu jest spadek klasy. Polskie konie bezsprzecznie konkurują wartością z wszelkiemi innemi końmi w tej kategorji, dowożonemi do Wielkiej Brytanji. Są one zdolne do natychmiastowej pracy t. j. bez uprzedniego treningu, a zatem zaczynają procentować bez zwłoki, są silniejsze i żyją dłużej.

Najbardziej poszukiwane są na rynku angielskim konie o wysokości 44 stóp, przyczem z koni polskich najlepszą cenę uzyskują konie z okolic górskich (Podhajce-Lubaczów), a których cechą charakterystyczną jest długie owłosienie pęcin. Konie wołyńskie są słabsze i jako takie mniej poszukiwane.

Mimo przytoczonych powyżej cech wyższości konia polskiego, import do Wielkiej Brytanji nie przybrał poważniejszych rozmiarów, a ostatnio uległ zahamowaniu. Przyczyn tego stanu rzeczy dopatrywać się należy w zbyt wygórowanej cenie loco jeden z portów brytyjskich. Praktycznem rozwiązaniem tej trudności byłoby obniżenie kosztów transportu kolejowego z miejsca zakupu do Gdańska, oraz transportu morskiego, lub też obniżenie jedynie kosztów przewozu kolejowego przez ładowanie do wagonu dwunastu koni, zamiast ośmiu jak dotychczas. Uzyskałoby w ten sposób transport lądowy o $^1/_3$-ą tańszy, co pozwoliłoby na konkurencję wobec miejscowych i importowanych koni.

Firma Schapiro, Sons & Comp., North Bridge Road, Doncaster, w razie zniżki cen, gotowa jest wysłać do Polski swego agenta, któryby czynił zakupy w wysokości 60—70 koni tygodniowo.

Komunikacja i transport.

Przewozy kolejowe nawozów sztucznych.

Produkcja i użycie, a co za tem idzie i przewozy nawozów sztucznych z roku na rok u nas wzrastają; za wyjątkiem zniżki w nawozach azotowych w r. 1928, co ilustruje podana poniżej tabelka przewozów za trzechlecie 1926, 27, 28 r.

W tonnach:

	1926	1927	1928
Nawozy sztuczne fosf.	359.205	525.878	649.494
Fosforyty	42.070	96.092	138.136
Nawozy sztuczne potasowe	301.835	425.258	462.927
„ „ azotowe	257.478	320.888	250.985

Kierunki transportów nawozów sztucznych układały się w r .1928 w sposób następujący (w tonnach):

	Nadanie			Przybycie		
	wewnątrz	do port.	zagranicę	z portów	z zagran.	tranzyt
Nawozy fosforowe	312.688	1.501	33.834	125.144	82.366	93.851
Fosforyty	20.960	—	—	95.198	1.746	20.232
Naw. potas.	269.880	20.925	3.994	2.989	42.284	122.848
„ azotowe	164.553	2.438	16.171	40.632	3.954	23.237

W tranzycie nawozów sztucznych główną rolę odgrywa tu przewóz na linjach łączących Niemcy właściwe z Prusami Wschodniemi. Pod względem długości przebiegu ulega ona zmianie w zależności od kierunku przewozu, co uwidacznia następująca tabela (w kilometrach):

	Nadanie			Przybycie		
	wewnątrz	do port.	zagranicę	z portów	z zagran.	tranzyt
Nawozy fosforowe	221	—	400	380	86	248
Fosforaty	211	—	—	441	—	331
Naw. potas.	577	972	480	—	115	250
„ azotowe	290	612	17	260	108	174

Przewozy zwierząt żywych oraz produktów hodowli i rybołówstwa w r. 1928.

W porównaniu z latami 1926 i 27 zachodzą zmiany następujące:

	r. 1926	r. 1927	r. 1928
konie . . . . · sztuk	89.867	39 721	27.043
bydło rogate rosłe . „	558.025	307.353	259.618
cielęta . . . „	137.079	38.165	32.991
trzoda chlewna . . „	1.956.222	1.602.030	2.039.378
owce i kozy . . . „	121.411	41.753	38.929
drób żywy . . . son	12.617	9.499	8.773
drób bity . . . . . „	167	444	2.331
ryby i śledzie . . „	57.041	67.483	86.967
masło . . . . . „	909	2.371	3.062
jaja . . . . . . „	97.170	122.093	132.153
mięso świeże i mroż. „	45.669	33.946	32.227
tłuszcze zwierzęce . „	19.742	36.143	40.785

Z zestawienia powyższego widać, że wszelkie przewozy, za wyjątkiem zwierząt żywych, wzrosły. Przewóz świń w porównaniu z r. 1926 wykazuje nieznaczną bardzo zwyżkę, zaś większą w porównaniu z r. 1927.

Poważnie również wzrósł przewóz ryb, w czem głównie śledzi. Wyjaśnienie bliższe kierunku tych przewozów podajemy poniżej:

		nadanie			przybycie		
		wewnątrz	do portów	zagranicę	z portów	z zagranicy	tranzyt
konie	sztuk	18 739	1.999	5.954	189	96	68
bydło rogate rosłe	„	231.517	5.396	504	71	131	21.897
cielęta	„	32.498	165	332	—	—	—
trzoda chlewna	„	838.280	38.782	1.080.298	143	13	81.862
owce i kozy	„	29.683	9.787	40	2	7	—
ryby i śedzie	ton	12.858	439	1.859	53.470	7 644	12.687
masło	„	352	520	2.125	14	3	48
drób żywy	„	4.962	—	2,850	—	31	930
drób bity	„	6	—	118	—	—	2.007
jaja	„	14.364	9.159	49.628	38	336	58.638
mięso świeże i mrożone	„	2 138	3.399	24.182	—	2	2.580
tłuszcze zwierzęce	„	13.834	28z	202	16.033	5.743	4.682

Przeważa tutaj, jak zwykle, przewóz wewnętrzny. Jedynie dla towarów stanowiących „gros'' naszego eksportu t. j. trzody chlewnej, jaj i mięsa, przeważa wywóz zagranicę przez granicę lądową. W dziale przywozu daje się zauważyć jedynie wzrost przywozu śledzi i tłuszczów zwierzęcych. Ogólna ilość przewozów uległa pewnemu zmniejszeniu, a to wskutek zmniejszenia tranzytów głównie zwierząt żywych z Łotwy i Z. S. S. R. Obostrzenia weterynaryjne, zarządzone przez nasze władze, wywołane obawą zawleczenia zarazy z powyższych krajów, wpłynęły na zmniejszenie tranzytu — a tem samem i ilości przewozów. Średnie przebiegi (w kilometrach) uwidacznia tabela następująca:

	wewnątrz	do portów	zagran.	z portów	z zagranicy	tranzyt
bydło rogate rosłe	267	140	—	—	—	640
trzoda chlewna	180	—	482	—	—	644
ryby świerze	300	—	—	—	42	—
śledzie	123	—	—	480	242	690
jaja	194	691	433	—	—	530
mięso wszelkie	200	515	330	—	—	222

Przewozy artykułów przemysłu rolnego.

Przewozy artykułów przemysłu rolnego wykazują w ciągu 3-lecia stały rozwój

Przewozy w 1000 ton.

	1926 r.	1927 r.	1928 r.
Mąka	588,7	692,—	789,—
Kasze	36,1	50.—	40.9
Otreby	322,2	383,6	328,9
Słód	7,4	11,—	18,—
Krochmal	33,9	30,2	22,5
Tłuszcze roślinne	52,—	36,7	42,2
Makuchy	77,7	124 8	117,1
Cukier	418,19	451,8	475,3
Melasa	90,—	91,9	133,5
Wytłoki	502,4	488,8	620,5
Spirytus	99,9	102,2	105,1
Wódki	51,5	101,7	128,5
Piwo Porter	108,8	151,6	178,5

Z powyższej tablicy wynika, iż na pierwsze miejsce wysuwa się przemysł cukrowniczy, następnie młynarski, wreszcie ziemniaczany i piwowarski. Podział powyższych pozycyj według przeznaczenia przesyłek przedstawiał się w 1928 r. w sposób następujący:

	Nadanie			Przybycie		
	wewnętrzne	do portów	za granicę ląd	z portów	z za granic ląd	tranzyt
Mąka	673,4	3,6	2,2	27 4	0,9	31.6
Kasze	37.4	0,1	0,2	0 3	2,2	0.6
Otręby	217,1	7,3	55,5	4,4	1,4	46.3
Krochmal	15,7	0,8	1,6	0,3	1,—	3.2
Tłuszcze roślin.	17.7	0,1	0,1	12,4	8,—	3.8
Makuchy	41,3	0,5	7 6	3,1	15,7	47.9
Cukier	357,8	74,6	35,4	—	—	7.4
Melasa	34,9	15,4	45,4	—	3,2	34.4
Wytłoki	569,2	2,8	30,2	1,5	0,2	16.7
Spirytus	84,4	2,6	0,1	—	—	8,2
Wódki	126,4	0,2	—	0,3	—	1.7
Piwo Porter	172,—	0,5	0,1	2,1	0,7	3.1

Kronika zagraniczna

Argentyna.

Urzędowy szacunek zbiorów w Argentynie w r. 1929/30.

Szacunek na dzień 31-go ubiegłego miesiąca pszenicy 3.807.000 tonn wobec 8.504.000 tonn w roku 1928/29, owsa 972.000 tonn wobec 761.000 tonn, jęczmienia 340.000 tonn wobec 398.000 t., żyta 111.000 t. wobec 250.000 tonn, siemienia lnianego 1.400.000 tonn wobec 2.150.000 tonn.

Austrja.

Handel zagraniczny Austrji w 1929 r.

Handel zagraniczny Austrji w r. 1929 dał saldo ujemne 1.084.4 milj. szylingów austr. wobec 1.067.4 milj. takiegoż salda w 1928 r.

Według poszczególnych grup towarów handel zewnętrzny przedstawiał się w sposób następujący:

	Przywóz		Wywóz	
	1928	1930	1929	1930
	w milj. szylingów austr.			
Żywe zwierzęta	270,1	257,7	22,9	17,8
Środki żywności i napoje	747,5	709,5	53,6	43,8
Surowce i półwyroby	939,0	264,4	504,7	480,2
Wyroby gotowe	1,282,6	1,989,9	1,627,0	1.618,5
Metale szlach. i monety	77,7	55,2	41,3	32.1
Razem	3,316,9	3,276,7	2,249 5	2,192,3

Obroty handlowe z poszczególnemi ważniejszemi krajami przedstawiały się, według danych statystyki austrjackiego ministerstwa handlu i komunikacji w dwuch ostatnich latach następująco:

	W milj. szylingów austr.			
	Przywóz		Wywóz	
	1928	1929	1928	1929
Niemcy	645	690	407	349
Czechosłowacja	588	586	279	302
Węgry	287	326	189	167
Polska	301	290	122	106
Stany Zjednoczone	209	198	79	75
Szwajcarja	159	148	132	124
Jugosławja	129	131	163	167
Rumunja	146	127	129	112
Wielka Brytanja	144	119	80	97
Włochy	208	114	171	189

Czechosłowacja.

Cło na len czechosłowacki.

Z racji kryzysu w rolnictwie sfery rolnicze czechosłowackie domagają się wprowadzenia cła na przywóz lnu w wysokości 70 koron czeskich od lnu moczonego lub roszonego i 350 koron czesk. od lnu międlonego i trzepanego od każdych 100 kg. Przeciwko temu wypowiedział się kategorycznie Związek Przemysłu Lniarskiego w Czechach, który nie jest w stanie zaopatrzyć się w dostateczne ilości włókna lnianego na rynku krajowym. Polska wywozi pewne ilości lnu do Czechosłowacji i w sprawie tej jest również poważnie zainteresowana.

Finlandja.

Nowa taryfa celna.

Zmiany w nowej taryfie celnej Finlandji zostały uchwalone przez parlament w dn. 3 grudnia r. ub.

Tendencja nowej taryfy celnej jest wybitnie protekcjonistyczna. Nastąpiło podwyższenie taryfy przy 25 pozycjach, a przy 34 pozycjach upoważniono rząd fiński do podwyższenia stawek celnych do wysokości 400% stawki zasadniczej, zależnie od konjunktury.

W grupie produktów spożywczych i zwierząt podwyższono stawki celne na wszystkie podstawowe artykuły spożywcze; wieprzowinę, mięso suszone, solone, wędzone oraz mięso świeże. Podwyższenie wynosi od 40% do 100% dawnych stawek celnych.

Nastąpiło również podwyższenie wszelkich stawek celnych na zboże i mąkę z nielicznemi wyjątkami (kukurydza i t. p.).

Podwyższono przedewszystkiem cło na żyto i mąkę żytnią o 25 penni pro kg.; cło wynosi więc od stycznia 75 penni za 1 kg. żyta i 95 penni za 1 kg. mąki niepytlowanej, a 100 penni za 1 kg. mąki pytlowej. Podwyższenie cła na owies wynosi 20 penni, na pszenicę 25 penni oraz na ryż 25 penni.

Wprowadzono cło na ziemniaki surowe i suszone. Cło na ziemniaki zbioru następnego roku, importowane w ciągu września wynosić będzie 75 penni; dawniej import był wolny od cła. Cło na ziemniaki, sprowadzane w innych miesiącach, wynosić będzie 15 penni. Zaprowadzono również cło w wysokości 20 penni na ziemniaki suszone i krajane. Cła te są specjalnie dotkliwe dla Estonji, która była głównym importerem dla Finlandji.

Podwyższono cło na cebulę z 90 do 150 penni za 1 kg. Również to podwyższenie jest dotkliwe dla Estonji, która dotychczas korzystała z 50% zniżki konwencyjnej.

Podwyższono cło na jaja z 350 penni do 500 penni za 1 kg.

Z powyższych kilku uwag jednak już widać tendencję nowych zarządzeń celnych. Ponieważ Finlandja nie produkuje artykułów spożywczych w dostatecznej ilości, zaprowadzenie ceł na te produkty spowodować musi ogólne podrożenie artykułów pierwszej potrzeby.

Powodów, że na to się zdecydowano, szukać należy w tendencji obecnego rządu do rozszerzenia standaryzacji produktów rolniczych. Przy wyższych bowiem cenach podwyższa się rentowność rolnictwa, a w dalszej konsekwencji doprowadzi również do polepszenia gatunku produkcji i standaryzacji tych produktów.

Niemcy.

Ceny na kartofle w Niemczech.

W danej chwili interesują nas cła na kartofle, które wynoszą (dla kartofli świeżych — od 1 q):

w czasie od 15 lutego do 31 lipca 5 RM., w czasie od 1 sierpnia do 14 lutego 2 RM.

Powyżej podane cła odnoszą się tylko do Polski, — cła zaś automiczne podajemy dla porównania:

od 15 lutego do 31 lipca 4 MR. (cło bojowe 25%), od 1 sierpnia do 14 lutego 1 MR. (cło bojowe 100%).

Tak było do 20 lipca r. z. Ustawą jednak z dn. 3 lipca

1929 r. (obowiązującą od 20 lipca 1929 r.) cła autonomiczne zmienione zostały i wynoszą:

w czasie od 15 lutego do 31 sierpnia 4 MR., w czasie od 1 września do 14 lutego 2 MR.

Wytworzyła się więc sytuacja tego rodzaju, że cło bojowe, skierowane przeciwko Polsce działa tylko w czasie od 15 lutego do 31 lipca; wynosi 5 MR. Zaś w okresie od 1 sierpnia do 14 lutego kartofle nasze mają to samo cło, co i z innych pochodzące krajów.

Obecnie więc cła na kartofle polskie w Niemczech są następujące: w czasie od 15 lutego do 31 lipca — 5 MR. (cło bojowe 25%), od 1 sierpnia do 31 sierpnia — 4 MR. (cło bojowe 0%), od 1 września do 14 lutego — 2 MR. (cło bojowe 0%).

Przegląd piśmiennictwa

Piśmiennictwo krajowe.

P. Józef **Żychliński** omawia w Nr. 6 **„Poradnika Gospodarskiego''** drogi opłacalności produkcji rolnej, stwierdzając, że problem ten może być rozwiązany energicznem działaniem w trzech kierunkach:

1) w kierunku podniesienia cen produktów rolnych,
2) w kierunku obniżenia kosztów produkcji rolnej,
3) w kierunku powiększenia krajowego zbytu dla najważniejszego i podstawowego produktu rolnego, t. j. dla żyta.

„Niestety idą usiłowania i prace rządu obecnie tylko w jednym z tych kierunków i to w tym, którego rezultaty są w obecnych stosunkach najtrudniejsze i śmiało twierdzić mogę nawet niemożliwe do osiągnięcia, t. j. w kierunku podniesienia cen za produkty rolne. Półtora roku temu, kiedy ceny były wysokie, mógł rząd kosztem dużych ofiar fiskalnych i jeszcze większych rolnictwa obniżyć ceny, wychodząc z fałszywego założenia, że tani chleb jest podstawą rozkwitu gospodarstwa krajowego i tem samem dobrobytu społeczeństwa (okazało się, że jest wręcz przeciwnie), ale obecnie nie jest w stanie wpłynąć na ich podwyżkę i zapewnić rolnictwu opłacalność pracy i nakładów, co byłoby logiczną konsekwencją polityki normowania cen w czasach zwyżki. Różne są tego powody: nadprodukcja światowa, upadek światowej konsumcji żyta, dumping ze strony niemieckiej i dużo innych, z których najważniejszym i decydującym jest brak pieniędzy u rządu. Rząd nie ma i nie będzie miał pieniędzy, żeby w odpowiedni i skuteczny sposób móc interwenjować jak Francja i Niemcy. Ale zapoczątkowane starania i wysiłki, przedewszystkiem premje eksportowe, mogłyby przynieść dużo więcej korzyści, gdyby były przeprowadzone bez ciągłych wahań, z dużo większą konsekwencją, i gdyby nie były uważane za przejściową i doraźną pomoc dla rolnictwa, tylko za stałą zasadę, za program.“

Drugim kierunkiem do osiągnięcia opłacalności produkcji rolnej dużo łatwiejszym do osiągnięcia, ponieważ przeprowadzenie jego niezależne jest od zewnętrznych warunków, tylko od własnego „chcę“ społeczeństwa i rządu, jest kierunek obniżenia kosztów produkcji.

Tu zwraca autor uwagę na konieczność ograniczenia wszystkich instytucyj i wydatków, które nie są niezbędnie potrzebne, co przyniesie w konsekwencji ulgę w obciążeniach, a dalej obniżenie kosztów produkcji.

„Dalej — mówi autor — winny być zredukowane (skasowanie byłoby niestety niemożliwe) wszelkie ciężary i opłaty społeczne, stworzone i rozbudowane z pobudek czysto demagogicznych na mocy antygospodarczych i wprost demoralizujących ustaw, które odbierają jednostce zmysł odpowiedzialności za siebie i za swoją rodzinę. Wreszcie powinny być jak najprędzej skasowane wszystkie, że się tak wyrażę, szykany finansowe, jak pobieranie za podatki nie zapłacone w terminie i najrozmaitsze składki 2% miesięcznie i to za każdy rozpoczęty miesiąc, dalej wysokie koszta upomnień i egzekucyj i t. p., które chyba mają za cel dobijanie umierających przedsiębiorstw.“

„Trzecim warunkiem dojścia do opłacalności produkcji rolnej jest powiększenie zbytu krajowego, przedewszystkiem dla żyta, które w Polsce jest podstawą tej produkcji.“

Bardzo ważnym wreszcie czynnikiem, który w znacznej mierze musiałby obniżyć koszty produkcji rolnej, „jest przypływ taniego kapitału do rolnictwa. Problem ten wprost decydujący dla rozwoju nietylko rolnictwa, ale również przemysłu i handlu, może być jednakże tylko powoli zrealizowany, a realizacja jego zależna jest przedewszystkiem od zmiany pod tym względem dotychczasowych zapatrywań sfer rządzących, t. j. od popierania tworzenia się kapitału. Kapitał zagraniczny nie pomoże nam, jeżeli nie odbudujemy własnego kapitału.“

Piśmiennictwo zagraniczne.

Prof. Kurt Ritter w ostatnim zeszycie **„Berichte über Landwirtschaft“** (tom XI, z. 1, 1930 r.) zestawia światową produkcję najważniejszych wytworów rolniczych oraz wysokość i zmiany w ich spożyciu przed wojną i w dobie obecnej, dochodząc ostatecznie do wniosku, że produkcja rolnicza w ostatnich latach wzrosła szybciej niż ludność. W szczególności dotyczy to środków spożywczych dla ludzi.

W 5-ciuleciu 1909—13 r. ludność kuli ziemskiej wynosiła 1.748.711 tysięcy, w 5-leciu 1923—27 r. — 1.874.592, czyli wzrosła o 7%. Bez Rosji odpowiednie liczby wynosiły 1.604.771 i 1.733.692, zwiększenie się, — 8%.

Produkcja zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, kukurydzy i ryżu) jak również zbóż chlebowych wzrosła w tym samym czasie o 5%. Jeśli po wojnie wziąć pod uwagę okres 1924—28 r., to wzrost ten wynosi 5% i 6,5%. Na głowę ludności przypadało przed wojną 1,47 q, po wojnie 1,43 q zbóż chlebowych; po wyeliminowaniu Rosji, 1,38 i 1,33 q.

Prof. Ritter uważa, że obniżenia konsumcji zbóż nie można tłumaczyć zubożeniem Europy, wobec równoczesnego wzrostu spożycia artykułów wyższej jakości. Względnie jasną odpowiedź uzyskuje się dopiero wówczas, skoro zwróci się uwagę na spożycie zbóż w poszczególnych okręgach produkcji. Trudności polegają przytem na oznaczeniu ilości zbóż przeznaczanych do wysiewu i na naszę. Autor wyróżnia następujące okręgi: 1) kraje zamorskie, wywożące zboże (Stany Zjednoczone, Kanada, Australja), 2) część Europy, posiadająca niedobór zbóż (Anglja z Irlandją, państwa Skandynawskie, Niemcy, Francja, Włochy, Szwajcarja, Belgja, Holandja i półwysep Iberyjski), 3) Europa

wschodnia (Polska i Rosja), 4) Europa południowo-wschodnia, 5) Azja, wreszcie 6) Argentyna.

W Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australji ilości rozporządzalne zbóż, przypadające na głowę ludności, zmniejszyły się dość znacznie w okresie powojennym. — W 1909—13 r. wynosiły one: 1,59—3,39—1,96 q, w ostatnich paru latach — 1,34—2,08—1,72 q.

W Europie zachodniej występuje podobna tendencja. na głowę ludności przypadało zbóż chlebowych i ryżu (po potrąceniu ziarna siewnego) przed wojną 2,12 q, po wojnie 1,85 q.

Przeciwne zjawisko można zaobserwować w Europie wschodniej i południowej oraz Azji wschodniej. W krajach wymienionej części Europy spożycie zbóż przed wojną było niskie. Po przeprowadzeniu reform agrarnych położenie włościan poprawiło się, wyrażając się przedewszystkiem w wzmożonej konsumcji tego produktu, który był najdostępniejszy, t. j. zboża. Ważną jest przytem rzeczą, że wskutek ogólnej struktury gospodarczej tych krajów popyt na produkty o wyższej jakości nie mógł zwiększyć się w równie znacznym stopniu, jak w uprzemysłowionych państwach Europy zachodniej. Rozporządzalne ilości zbóż chlebowych, ryżu i jęczmienia, przypadające na głowę ludności w Polsce i Rosji (po odliczeniu ziarna siewnego), wzrosły z 2,33 q (przed wojną) na 2,47 kwint. (w 1924—1927 r.). Jeśli wziąć pod uwagę tylko okres 1925—29 r., to wzmożenie się konsumcji okaże się jeszcze poważniejszem (2,71 q).

W Europie południowo-wschodniej spożycie zbóż chlebowych przed wojną wynosiło 1,45 q, w 1923—27 r. — 1,54 q i w 1925—27 r. — 1,60 kw.

Równocześnie wzrosło spożycie zbóż i w Azji wschodniej. W Japonji rozporządzalne ilości zbóż i ryżu wzrosły z 1,43 na 1,61 q.

Specjalne miejsce zajmuje pod danym względem Argentyna, której spożycie podniosło się z 1,27 na 1,75 q. Wytłumaczyć to można zanikaniem jednostronnego odżywiania się mięsem.

Wobec zaznaczonych tutaj tendencyj rozwojowych niepodobna się dziwić trudnemu obecnie położeniu producentów zboża. Nadto wyjątkowo pomyślne zbiory podniosły jeszcze zapasy światowe, które w lipcu 1929 r. szacowano na 90—100 miljonów q pszenicy, czyli około 50% jej ogólnego wywozu światowego. Przyłączają się tu i inne jeszcze czynniki, jak zmniejszanie się popytu na zboża pastewne wskutek obniżania się stanu ilościowego koni w związku z postępującą motoryzacją rolnictwa.

Produkcja światowa ziemniaków w 5-leciu 1924—28 r. wykazała w stosunku do 5-lecia 1909—13 r. wzrost o 23%. W głównym okręgu produkcyjnym tego ziemiopłodu, t. j. we Francji, Belgji, Holandji, Danji, Niemczech, Polsce, Rosji i na terytorjum dawnej Austrji, wzrost wyniósł 19%, podczas gdy ludność tego okręgu spadła z 337.960.000 na 325.789.000. To też w okręgu tym na głowę ludności przypadało przed wojną 3,5 q, po wojnie zaś 4,31 kw.

Światowa produkcja cukru na głowę wynosiła przed wojną 13,5 kg., po wojnie (w 1924/5 — 27/28 r.), — 17,3 kg.; jeśli opuścić Rosję, odpowiednie liczby dają 14,2 kg. i 18,4 kg. Istotne znaczenie posiada przytem fakt, że przed wojną na cukier z buraków przypadało 45% produkcji, gdy obecnie odsetek ten spadł do 33%. Nie ulega wątpliwości, że spożycie cukru powinno stale i znacznie się zwiększać; rozpięcie między konsumcją cukru w poszczególnych krajach jest bardzo znaczne (np. w Stanach Zjednoczonych 54 kg. na głowę, w Chinach tylko 2,3 kg.). Jednakowoż wzrost spożycia następuje o wiele wolniej aniżeli zwiększenie się produkcji, wywołane przez intensyfikację uprawy trzciny cukrowej. Jeśli nawet w 1928/29 r. spożycie wzrosłoby o 5% w stosunku do roku poprzedniego, pozostałby zapas cukru 12 miljonów q, czyli 4,5% produkcji światowej.

Wstosunku do upraw ogrodowych (owoców i warzyw) autor również stwierdza wybitne tendencje rozwojowe, zwłaszcza w krajach położonych w strefie gorącej, aczkolwiek brak statystyki produkcji nie pozwala tu na liczbowe ujęcie przedmiotu. Pośrednim dowodem są tu dane handlu zagranicznego, wykazujące dla kilku ważniejszych krajów wybitny wzrost obrotów.

Podobne trudności nasuwa zobrazowanie produkcji zwierzęcej. O jej wzroście świadczy zwiększenie się stanu ilościowego zwierząt użytkowych po wojnie (ogólna liczba bydła wzrosła o 11%, owiec o 6%, trzody chlewnej o 9%), jednakowoż nie jest to wystarczające, gdyż nie uwidocznia spotęgowanej wydajności poszczególnych sztuk. Za pośredni dowód ostatniego zjawiska uznać należy wzrost mleczności krów w szeregu krajów jak Danja, Niemcy, Szwecja, Australja, nadto zaś wzmożone obroty handlowe.

W stosunku do lat przedwojennych handel światowy mięsem wzrósł o 65%, szmalcem o 72%, jajami o 16%, masłem o 40% i serem o 33%.

Zwiększenie się handlu masłem przypisać trzeba przedewszystkiem wzrostowi eksportu półkuli południowej, choć i półkula północna, zwłaszcza zaś Europa, wykazuje wzmożenie produkcji i eksportu masła.

Odbiorcami tego wytworu są na pierwszem miejscu Anglja (przed wojną 66,6% całego eksportu światowego, po wojnie 65,6%) oraz Niemcy (15,9% i 21,6%).

Na uwagę zasługuje również wzrost spożycia świeżego mleka, przyczem o możliwościach rozwoju tej gałęzi produkcji świadczy wielkie rozpięcie między ilościami mleka, przypadającemi na głowę ludności w rozmaitych krajach, np. 0,19 kg. we Francji, 0,26 kg. w Niemczech, 3,36 kg. w Stanach Zjednoczonych, 0,71 kg. w Danji, 0,84 kg. w Szwecji.

Znaczne wzmożenie się światowego handlu mięsem polega na wzroście dowozów mięsa świeżego, które coraz to silniej wypiera mięso mrożone. Spożycie na głowę wykazuje wielkie wahania zależnie od kraju, np. w Hiszpanji wynosi 17 kg., w Niemczech 51 kg., Francji 53 kg., Anglji 59 kg., Stanach Zjednoczonych 64 kg., Argentynie 155 kg. Nie należy przewidywać, aby spożycie to mogło znacznie się zwiększyć w krajach, w których już obecnie jest ono wysokie. W Argentynie posiada ono nawet tendencję do obniżenia się.

Silny wzrost wykazuje zwłaszcza spożycie drobiu, o czem można sądzić pośrednio z szybkiego wzmagania się stanu ptactwa domowego w szeregu krajów.

Podobną tendencję wykazuje i spożycie jaj.

Odmienny obraz aniżeli przy większości produktów agrarnych uzyskujemy dla drzewa. Według obliczeń amerykańskich roczne zużycie drzewa wynosi ok. 1500 miljonów m³, z których na drzewo opałowe przypada 54%, na użytkowe 46%. Roczny przyrost szacuje się na ok.: 1000 milj. m³.

Handel zagraniczny głównemi artykułami rolniczemi.

Przywóz

	sierpień — grudzień 1929/30 w tonnach	sierpień — grudzień 1928/29 w tonnach	sierpień — grudzień 1929/30 w 1 000 złotych	sierpień — grudzień 1928/29 w 1 000 złotych
Obrót ogólny:		497 918	1 404 159	1 602 300
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	**120 378**	**201 455**	**110 286**	**151 012**
I Produkcja roślinna . . .	**33 554**	**109 997**	**18 001**	**56 009**
Ziarno zbóż	19 120	90 415	6 721	40 895
Nasiona	8 543	15 012	5 819	10 012
Owoce, (śliwki)	5 891	4 570	5 461	5 102
II Produkcja zwierzęca . . .	szt. **196 100** tonn **22 545**	szt. **12 034** tonn **23 700**	**60 047**	**68 559**
Zwierzęta i ptactwo żywe .	szt. 196 100	szt. 12 034	3 226	1 158
Tłuszcze jadalne zwierzęce .	tonn 11 336	tonn 12 895	29 192	31 733
Skóry surowe	9 509	9 880	24 685	33 783
Ryby (oprócz śledzi) . . .	1 700	925	2 944	1 885
III Przemysł rolny	**40 205**	**37 379**	**26 557**	**21 269**
Mąka pszenna	990	565	650	376
Tłuszcze jadalne roślinne . .	11 105	2 376	17 236	6 226
Pasza	28 110	34 438	8 671	14 667
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	**24 074**	**30 378**	**5 681**	**5 175**
Drzewo surowe	16 757	25 317	3 414	3 564
„ nawpółobrobione . .	9 317	5 061	2 267	1 611
Ryż	17 443	31 299	9 164	18 670
Cytryny	5 370	3 734	3 260	2959
Pomarańcze	1607	875	1 774	980
Orzechy i migdały . . .	1 607	1 418	4 185	4 206
Wełna i odpadki	7 678	5 044	57 359	49 790

Wywóz

	sierpień — grudzień 1929/30 w tonnach	sierpień — grudzień 1928/29 w tonnach	sierpień — grudzień 1929/30 w 1 000 złotych	sierpień — grudzień 1928/29 w 1 000 złotych
Obrót ogólny:	11 670 127	10 470 102	1 531 552	1 319 491
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . razem	2 759 944	2 600 149	846 539	**761 452**
I Produkcja roślinna	**522 433**	**259 177**	**199 245**	**145 403**
Ziarno zbóż	388 908	104 266	109 316	41 954
„ strączkowych . . .	48 401	56 129	31 270	37 432
Nasiona	50 068	36 345	41 961	22 589
Ziemniaki	27 604	41 652	1 766	3 987
Chmiel	1 918	1 863	3 946	14 106
Len	7 953	11 793	8 505	12 059
Konopie	1 284	2 194	1 067	1 952
Wiklina	4 297	4 935	1 464	1 324
II Produkcja zwierzęca. . .	szt. **2 114 402** tonn **50 051**	szt. **1 937 472** tonn **45 430**	**298 533**	**264 798**
Konie	szt. 10 421	szt. 6 925	2 862	2 965
Bydło rogate	„ 26 556	„ 1 297	12 610	1 433
Trzoda chlewna	„ 422 898	„ 602 597	87 610	99 150
Gęsi	„ 1 341 398	„ 1 105 246	13 208	10 221
Inne zwierzęta i ptactwo . .	„ 313 129	„ 221 407	1 254	795
Nabiał	tonn 9 385	tonn 6 008	48 347	33 586
Jaja	23 615	20 197	69 842	57 653
Skóry surowe	3 236	2 638	11 319	10 961
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	2 010	2 029	13 320	10 472
Mięso wszelkie	11 605	14 558	38 161	37 562
III Przemysł rolny	**458 911**	**275 899**	**144 791**	**110 015**
Mąka pszenna	2 147	74	1 450	52
„ żytnia	2 437	1 874	986	795
Płatki ziemniaczane	7 722	9 797	1 801	3 010
Mąka i krochmal ziemniaczany	5 910	2 323	2 591	1 554
Cukier	221 290	146 780	90 473	74 966
Spirytus	3 608	1 023	3 927	920
Pasza	215 797	114 028	43 563	28 718
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	**1 728 549**	**2 019 643**	**203 920**	**241 236**
Papierówka	670 280	676 562	44 974	44 014
okrąglaki, kopalniaki i słupy telegraficzne.	238 733	290 925	15 006	17 428
Kłody, kloce i dłużyce . . .	199 725	316 369	22 791	34 321
Bale, deski, łaty i podkł kol.	619 811	735 787	121 149	145 473
Wełna i odpadki	942	742	3 166	3 516